

Dziś na str. 2

rozpoczynamy druk reportażu kryminalnego pióra Michała Łuczaka

p. t.

„Piętnastu wysokich blondynów“

# Głos

CZY TEL NIK

## WIELKOPOLSKI

Rok XV Wydanie A

Cena 50 gr

Nr 236 (4874)

Poznań  
niedziela  
poniedziałek  
4/5 paźdz.  
1959

## Niedźwiedzie poraniły 6 osób

### Krwawa tragedia w Krotoszynie

(OBSŁUGA WŁASNA)

Bardzo rzadki i tragiczny w skutkach wypadek wydarzył się wczoraj o godzinie 14 w Krotoszynie. Dwa niedźwiedzie, należące do goszczącego w Krotoszynie cyrku „Tramp“, podczas czyszczenia ich przez pracownika cyrku, wydoszły się z klatki na zewnątrz.

Początkowo personel usiłował zwierzęta zapędzić do klatki. Na próżno. Niedźwiedzie rozdrażnione krzykiem i interwencją ludzi, rozpoczęły swe krwawe żniwo. Bezsłusne okazały się też usiłowania zmierzające do okiełznania rozścieczonych bestii przez przybyłą na miejsce wypadku straż pożarną. Zwierzęta rzuciły się na ludzi. W sumie pięciu pracowników cyrku „Tramp“ i jeden przechodzień zostało ciężko rannych.

Rozszalałych zwierząt nie udało się ujarzmić żywcem. Dopiero wezwana milicja położyła kres przeszło półgodzinnemu krwawemu dramatowi, zabijając niedźwiedzie z broni palnej.

Późnym wieczorem zdołaliśmy uzyskać autorytatywne wiadomości o losach ofiar rozścieczonych niedźwiedzi. Wszystkimi sześciu rannymi zaopiekowali się w szpitalu krotoszyńskim ordynator oddziału chirurgicznego dr. Marian Józwiak i jego asystent dr Jerzy Sudolski. Spieszymy uspokoić zainteresowanych, że wszyscy ranni znajdują się pod troskliwą opieką, a dwoje najciężej poszkodowanych — pomocnika tresera (tego, który czyścił zwierzęta) i jednej z artystek cyrkowych, nie prze-

wieziono samolotem do Poznania. Leżą oni w Krotoszynie i życiu ich nie grozi żadne niebezpieczeństwo. Jedna osoba została po opatrunku przekazana do leczenia ambulatoryjnego.

Dr M. Józwiak, który — jak twierdzi — nie był świadkiem tego tragicznego wypadku, (i nie może brać odpowiedzialności za prawdziwość relacji), powiedział, że pomocnik tresera zaczął uciekać przed rozjuszonymi niedźwiedziami. Podobno jeden z mieszkańców Krotoszyna z siekierą rzucił się odważnie na niedźwiedzia. (mf)

PAP RADIO AP INF NE TELEFONEM  
API TELEFONEM P DIU INF NE PAP  
RADIO INF NE PAP  
INF NE PAP  
TEL P DIU INF NE PAP  
PAP INF NE PAP  
INF NE PAP  
TELEFONEM INF NE RADIO PAP API

### Nota ZSRR

W dniu 3 października wiceminister spraw zagranicznych ZSRR, A. Zorin, przyjął ambasadora brytyjskiego w Moskwie sir Patricka Reilly, i wręczył mu notę, protestującą przeciwko propozycji rządu W. Brytanii w sprawie zlikwidowania międzynarodowej komisji nadzoru i kontroli w Kambodży.

### Eisenhower dziękuje

Jak podaje agencja TASS, prezydent USA, Dwight Eisenhower, nadesłał na ręce Nikity Chruszczowa list, w którym dziękuje mu za otrzymane podarki.

### Skarb na okręcie

Nieoczekiwanego odkrycia dokonali w piątek celnicy w Singapurze na pokładzie norweskiego frachtowca „Hallador“. Znaleźli oni mianowicie 18 kg złota, ukrytego pod wielkim zwojem lin. Według pobieżnej oceny władz centralnych wartość ukrytego złota wynosi około 25 tysięcy dolarów.

### Gody winobrania

Zgodnie z sięgającą XIV wieku staropolską tradycją, przypadające co roku na pierwszą niedzielę października, „gody winobrania“ w Zielonej Górze zostały 3 bm. uroczystie otwarte.

### Kara śmierci

W piątek, w tydzień po zamachu na premiera Bandaranaike, rząd Ceylonu postanowił przywrócić zniesioną w roku 1957 karę śmierci za morderstwo.

## Z kroniki wypadków

### 8 POŻARÓW!

Wczorajszy dzień był dla wielkopolskich strażaków feralny. Wybuchło bowiem aż 8 pożarów. Pięć z nich spowodowały dzieci! M. in. ich zabawy zapalnikami w Żydówku (pow. Gnieźno), przyczyną dużego pożaru (ok. 80 tys. zł straty).

### NIEOSTROŻNOŚĆ PRZECHODNIA

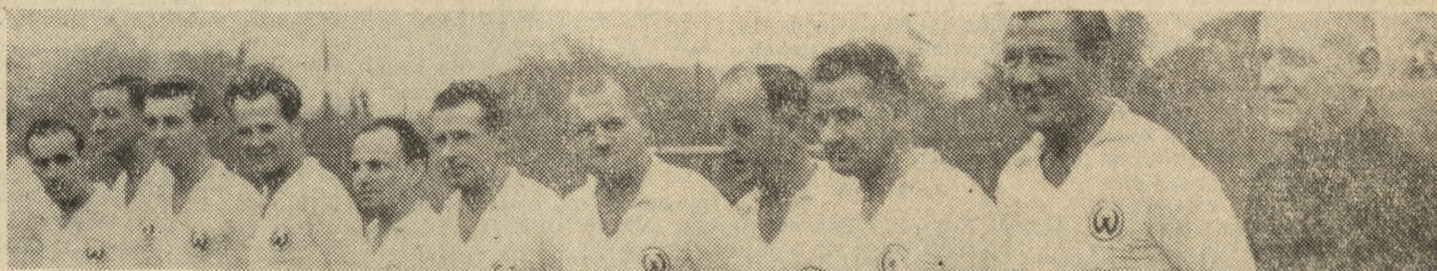
Na Al. Wielkopolskiej Adam Wąsowski (zam. w Warszawie), podczas przechodzenia przez jezdnię został potrącony przez samochód osobowy. Ofiarę — jak ustaliła MO — własnej nieostrożności przewieziono do szpitala. (y)

## Wiadomości Sportowe



Oto świetny arbiter wczorajszego meczu oldboje Warty — Prasa, znany działacz sportowy, wiceprezes KS Warty — Józef Marcinkowski. Polecamy go uważnie kolegom sędziów.

Fot. (2) — K. Przychodźki



Drużyna oldboyów Warty, którą stale jeszcze podziwiamy na stadionach, skutecznie przeciwstawiła się we wczorajszym meczu Tysiąclecia piłkarzom spod znaku dziennikarskiej kaczki. Na zdjęciu od prawej: Fontowicz, Dusik, Zawal, Rasz, Danielak, Matuszak, Wł. Wojciechowski, Jakubowski, Cybiński, Henryk Kaczmarek i Skrzypniak.

(Pozostałe wiadomości sportowe na str. 8)

## Kiedy konferencja na szczycie?

### Przewidywania obserwatorów politycznych

WASZYNGTON (PAP)

W kołach politycznych i dziennikarskich krąży dalsze domysły w sprawie terminu projektowanej konferencji na najwyższym szczeblu. Ostatnio przeważa wersja, że konferencja ta będzie się mogła odbyć dopiero po nowym roku, przypuszczalnie w styczniu.

## Nowe sanatorium dla dzieci reumatyków

(inf. wł.)

Powiększa się sieć placówek służby zdrowia naszego województwa. W sobotę otwarto nową i niezmiernie ważną: sanatorium dla dzieci — reumatyków w Osiecznie pow. Leszno. W pięknym pałacu przejętym od PAN-u po drobnej adaptacji przygotowano pomieszczenie dla 80 dzieci chorych na gościec stawy. Będą tu spędzać kilkumiesięczny okres rekonwalescencji po opuszczeniu szpitala.

Otwarcia dokonał wiceprezydent Prezydium WRN T. Kwaśniewski wobec przedstawieli władz wojewódzkich, powiatowych, Akademii Medycznej i pracowników służby zdrowia.

W poniedziałek przybędą do sanatorium pierwsi pensjonariusze. (jk)

Tutejsze czynniki urzędowe oświadczają, że żadna decyzja jeszcze nie zapadła. Między Stanami Zjednoczonymi a ich aliantami trwają konsultacje. Rządy zachodnie badają w obecnej chwili wyniki rozmów prezydenta Eisenhowera z premierem Chruszczowem oraz ich wpływ na całą sytuację międzynarodową. Dyplomaci — jak podkreśla komentator agencji Reutersa — uważają, że widoki rychłego zwołania konferencji na szczycie są teraz większe niż kiedykolwiek w ubiegłych miesiącach. Przywódca republikanów w senacie USA Dirksen po rozmowach z sekretarzem stanu Herterem wyraził przypuszczenie, że konferencja na szczycie odbędzie się w przyszłym roku. W kołach zbliżonych do departamentu stanu określono jako przedwczesną wiadomość „New York Times“, jakoby rząd amerykański uważał konferencję na szczycie za „najbliższy krok“ w kierunku pełnego podjęcia rokowań na temat Berlina.

Według informacji waszyngtońskiego korespondenta AFP, konferencja ta będzie mogła się odbyć w styczniu, wkrótce po sesji Rady NATO, przewidzianej na grudzień br.

LONDYN (PAP)

Londyński „Times“ donosił niedawno, jakoby premier Macmillan przemawiając w East Kilbride w pobliżu Glasgow oświadczył, że data konferencji na szczycie zostanie ustalona w ciągu najbliższych dni, tj. jeszcze przed wyborami brytyjskimi wyznaczonymi na czwartek.

Jednakże w sobotę na konferencji prasowej w Londynie Macmillan zaprzeczył tym doniesieniom.

## Czternastoletni zamordował dwunastoletnią

Sąd w Goderich w kanadyjskiej prowincji Ontario, skazał na karę śmierci 14-letniego mordercę Stephena Truscotta. Jednocześnie jednak sąd wypowiedział się za skorzystaniem przez premiera Kanady z prawa łaski.

Stephen Truscott syn kanadyjskiego oficera lotnictwa na początku czerwca br. zgwałcił, a następnie zamordował 12-letnią Lynne Harper. Sąd skazał młodocianego przestępcę na śmierć przez powieszenie.

Prawo kanadyjskie przewiduje karę śmierci jedynie za morderstwo, jednakże w ciągu ostatnich dwóch lat premier Diefenbaker korzystając z przysługującego mu prawa łaski, zmienił wszystkie wyroki śmierci na kary dożywotniego więzienia.

Premier Diefenbaker oświadczył, że i tym razem skorzysta z prawa łaski zamieniając wyrok na dożywotnie więzienie. (PAP).

## Apteki przygotowane do sezonu

Ponad 100 mln. zł wynosi wartość zapasów preparatów przeciwgrypowych przygotowanych na okres jesienno-zimowy. Są to przede wszystkim tabletki przeciwgrypowe, aspiiryna, salipiryna, akron, sulfatiazol, sulfamethozyna, kofeodol, panodol, fenicylina, tiocel i tussipept.

Służba zdrowia nie przewiduje w tym roku poważniejszej inwazji grypowej — jak np. przed dwoma laty, gdy szalała epidemia grypy azja-

tyckiej. Niemniej, apteki są w pełni przygotowane na okresowe nasilenie przeziębień.

Zakłady przemysłu farmaceutycznego dostarczą do wszystkich aptek dostateczne ilości preparatów przeciwgrypowych, głównie w tabletkach i aż 400.000 flakonów przeciwkatarowych kropelek do nosa.

Dla dzieci przygotowano specjalne dawki: aspiryny — tabletki 0,3; piramidonu — tabletki 0,1 i syropy.

Klasyczny zestaw lekarstw przeciwgrypowych produkowanych w kraju jest identyczny z używanymi na całym świecie środkami. Zakłady przemysłu farmaceutycznego zwiększając ich produkcję w IV kwartale posiadają wystarczającą zdolność do zabezpieczenia rynku w „katarowym“ sezonie jesiennym. (API)

**przewidywania**

Jak podaje PIHM — dziś będzie zachmurzenie umiarkowane, lokalnie duże i gdzieś niedaleko drobne przejściowe opady, czaszą w północnej części kraju: rano mgły lub zamglenia, w nocy na południu kraju słabe przegrzane prągi. Temperatura maksymalna w granicach od 12 st. do 20 st. w południowym zachodzie. Wiatry słabe z kierunków zmiennych.



**GŁOS**  
WIELKOPOLSKI

Redaktor naczelny — Leonard Wachalski, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Flejsterowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: kultury — Janusz Binek, miejskiego — Eugeniusz Cofa, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pieprzyk.

Dzisiejszy serwis informacyjny-polityczny do druku przygotował Mieczysław Haliński.

## OPINIE I MYŚLI

### TYDZIEŃ

Ubiegły tydzień minął również pod znakiem ożywionych podróży i rozmów dyplomatycznych. Do Pekinu na 10-lecie Nowych Chin przyjechało wielu mężów stanu z N. S. Chruszczowem, Aleksandrem Zawadzkiem i innymi przedstawicielami nie tylko z państw demokracji ludowej.

Potężny 600-milionowy naród obchodzi radośnie swoje święto. Mijamy nadzieję, iż chociaż kilku krótkowidzących polityków zachodnich dostrzeże tę rzeczywistość i dojdzie wreszcie do przekonania, że Chińska Republika Ludowa musi stać się pełnoprawnym członkiem ONZ. Również na trasie Europa — Ameryka odbywa się wymiana wizyt dyplomatycznych. W Polsce gościł minister rolnictwa USA E. Bensona. Obecnie nasz minister rolnictwa E. Ochab przebywa w USA.

W obradach ONZ nie wiadac na razie postępu przy załatwianiu zasadniczych problemów. Przemawiając w piątek z trybuny ONZ, minister Rapacki scharakteryzował stanowisko Polski w wielu zagadnieniach międzynarodowych. Zwrócił on m. in. uwagę na fakt stałego rozszerzania współpracy Polski z różnymi krajami na obu półkulach. Poruszając sprawę niemiecką minister Rapacki powiedział:

„Pomimo pozytywnej postawy rządu polskiego nie było ani jednego faktu, który by przekonywająco świadczył o zamiarze rządu NRF poprawienia stosunków z Polską”.  
W Wielkiej Brytanii kampania wyborcza wkroczyła już w ostatnią fazę: namietnych przemówień, obietnic, gwałtownych polemik, czasem niewybrednych ataków na konkurentów. Według ostatniej ankiety „News Chronicle” — lekka przewaga mają konserwatyści, chociaż z każdym dniem przewaga ta maleje. Kto zwycięży, zobaczymy w dniu wyborów.

Mieczysław Haliński

# Po klęsce

## Przypomnienia w dwudziestą rocznicę września

5 października 1939 roku pod Kockiem na Lubelszczyźnie padły ostatnie polskie strzały. Po kilku dniowych walkach skapitulowała maszerująca pod Warszawę z oświecą Samodzielna Grupa Operacyjna „Polesie” generała Kleeberga.

Hitler odrzucił propozycję swoich generałów, którzy wzorem Beselera z 1916 roku chcieli stworzyć w środkowej Polsce jakieś „szczątkowe” państwo, ewentualnego dostawcę mięsa armatniego. 8 października 1939 roku ukazał się dekret Hitlera, na podstawie którego zostały wcielone do Rzeszy zachodnie ziemie Polski.

### POWSZECHNY OPÓR

Okupacja hitlerowska spotkała się od razu z powszechnym oporem społeczeństwa polskiego. Jeszcze 27 września powstała w Warszawie pod komendą gen. Tokarzewskiego i politycznym kierownictwem Macieja Rataja i Mieczysława Niedziałkowskiego tajna organizacja „Służba Zwycięstwu Polski”. W sześć tygodni później przekształciła się ona w Polski Związek Walki Zbrojnej. W Kieleckiem rozpoczęła partyzantkę sławny później major Hubal, na Lubelszczyźnie porucznik Smyk, a w Miechowskim były członek KZMI, Ludwik Kwiatek.

W październiku ukształtował się w Paryżu emigracyjny rząd polski pod kierownictwem generała Władysława Sikorskiego.

Fakt nieistnienia w Polsce w 1939 r. partii komunistycznej zaważył negatywnie na okupacyjnych losach kraju, gdyż spowodował, że do chwili powstania PPR decydującą rolę w „państwie podziemnym” odgrywały partie burżuazyjne. Niemniej jednak komuniści polscy tworzą już w pierwszym okresie okupacji szereg organizacji, jak „Sierp i Młot”, „Związek Walki Wyzwolenczej”, „Robotniczo-Chłopska Organizacja Bojowa” itp. W zaciętej walce z Niemcami torują one drogę powstaniu PPR.

### KONCEPCJA „BRONI U NOGI”

Działalność Polski Podziemnej, przejawiająca się m. in. w szerokiej akcji sabotażowej podjętej w maju i czerwcu 1940 r. w okresie hitlerowskiej ofensywy na Francję, niepokoił bardzo okupantów. Daje temu wyraz w swym „Dzienniku” gubernator Frank. Później akcje zbrojne na terenie okupowanej Polski ulegają przerwie spowodowanej znaną wojskowo-polityczną koncepcją emigracyjnego rządu, określaną powszechnie jako „stanie z bronią u nogi”.

W latach 1939—1940 powstała na Zachodzie wojsko polskie, które w maju 1940 r. osiąga liczbę 84 tys. żołnierzy. Polska Brygada Podhalańska walczy pomyślnie w Norwegii

(w maju 1940 r.), a w obronie Francji uczestniczą (w czerwcu) dwie dywizje i brygada piechoty polskiej, brygada kawalerii pancernej i dywizjon samolotów myśliwskich. Lotnictwo polskie wnosi później duży wkład w obronę Anglii, a flota wojenna Polski walczy ofiarnie i z powodzeniem z hitlerowską Kriegsmarine.

Wybuch wojny niemiecko-radzieckiej stwarza nowe możliwości dla Polski Walczącej. Układy Sikorski—Stalin z lipca i sierpnia 1941 r. powodują powstanie na terenie ZSRR

armii polskiej liczącej łącznie około 75 tys. żołnierzy. Została ona jednak, niestety, wyprowadzona w rok później z terenu ZSRR przez reakcyjnego dowódcę, gen. Andersa.

\*

Najważniejszym jednak dla Polski wynikiem wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej było odciążenie daleko na wschód i wykrwawienie tam głównych sił niemieckich.

Powstanie w końcu stycznia 1942 r. PPR i rozpoczęta w cztery miesiące później przez jej ramię zbrojne, Gwardię Ludową, powszechna walka zbrojna, zapoczątkowująca przemianę w dziejach okupowanego kraju.

Wojciech Sulewski

## W zbiorce na budowę szkół Poznańskie nadal opieszale

W okresie do 1965 r. wydatkuje się w całym kraju z funduszy inwestycyjnych na budowę 30 tysięcy izb szkolnych około 7 miliardów złotych. Z kwoty tej przypada nie dla województwa poznańskiego prawdopodobnie około 500 mln. zł. Mimo zwiększenia nakładów państwa na te cele, wspomniane sumy nie pokryją jednak wszystkich potrzeb. W okresie tym należałoby bowiem wybudować w kraju 50 tys. izb. Stąd też tak ważne znaczenie posiada społeczna zbiórka funduszy na budowę szkół.

Do 1 września br. zebrano w kraju na te cele 800 mln. zł, w tym około 24 mln. zł w woj. poznańskim. Przewidując w innych dziedzinach mieszkańcy Wielkopolski wpłacić więc, jak dotąd, dopiero 30 procent zadeklarowanych na rok bieżący świadczeń. Tym samym zajmujemy w społecznej zbiórce na szkoły prawie ostatnie miejsce w kraju.

Wprawdzie z sum wpłaconych na społeczny fundusz buduje się w tej chwili w województwie 15 szkół i rozpocznie w roku przyszłym dalszych 20, jednakże — o ile w najbliższych latach wpływy nie zwiększą się — zagrożone będą dalsze plany. A przewidują one wybudowanie w Wielkopolsce w okresie do 1965 r. 100 szkół — pomników Tysiąclecia.

Do okręgów, które przodują w zbiorce na Społeczny Fundusz Budowy Szkół należą takie powiaty, jak Leszno, Gostyn, Ostrzeszów, Wolsztyn, Konin. Najmniej natomiast wpłaciły powiaty: Środa, Szamotuły i Oborniki.

Stąd też sprawą budownictwa szkół ze środków społecznych powinny bardziej zainteresować się organizacje

partyjne, rady zakładowe i kierownictwa różnych przedsiębiorstw, aby ta, ważna, akcja przyniosła w przyszłych okresach większe niż dotąd rezultaty.

B. L.

### Mansfield w Paryżu



Amerykańska sex-bomba Jayne Mansfield zawiata do Paryża.

CAF — Fot.

## Impreza KW MO i „Głosu”

### Psy — tropiciele w akcji!

Pierwszą przeszkodę zawodnik wziął w pięknym stylu. Drugą również. Teraz kolejna trzecia — najtrudniejsza. — Tej nie weźmie — mówią obserwatorzy patrząc na 2,5 metrową ścianę śmierci. Zawodnik jest już blisko. Jeszcze metr, ładne wybiecienie naskok na ścianę. Za chwilę miękkim łukiem opada na drugą stronę. Kilka sekund później drapie się po drabinie...

Takie atrakcyjne sceny będziemy oglądać w dniu dzisiejszym w wykonaniu „psich Sherlocków”. W imprezie tej organizowanej przez Komendę Wojewódzką MO w Poznaniu i redakcję „Głosu Wielkopolskiego” czołówka milicyjnych psów zaprezentuje publiczności (przypuszczamy, że licznie zebranej) swe nieprzeciętne umiejętności detektywistyczne. Zobaczymy więc m. in. jak wilczury rozpoznają poszczególne przedmioty i osoby, jak pilnują po wierzonych im przedmiotów oraz jak bronią milicjanta w razie bandyckiego napadu. Wiadomo, że warto jest więc oglądać, tym bardziej, że cały dochód zostanie przeznaczony na Społeczny Fundusz Budowy Szkół.

Pokaz tresury psów śledczych odbędzie się w dniu dzisiejszym, przy pięknej pogodzie (gwarancja PIH-M-u!) na Stadionie Olimpij w Gole

cinie. Początek o godz. 10. Dojazd tramwajem linii nr 9. Ceny biletów — bardzo przystępne — bo 3 zł dla dorosłych, a 1 złoty dla młodzieży. Organizatorzy proszą o nieprzyprowadzanie na stadion psów. Ich obecność mogłaby się bowiem nie spodobać czworonogim zawodnikom. (y)

### Zakończyli rok 1959

2 bm. o godz. 10 w cegielni elektrycznej w Wiosce (pow. Wolsztyn) ukończono tegoroczny plan produkcji cegły surowej.

Pracownia załoga tego zakładu już od kilku lat bez przerwy produkuje w realizacji planów produkcyjnych spośród 6 cegielni należących do Wolsztyńskich ZTPMB w Rożarzewie. (jw)

## Bar — przy placu Wolności piekarnie — na Dębcu i w Śródmieściu

We wczorajszym numerze „Głosu” zamieściliśmy wiadomość o projektowanej w Poznaniu budowie baru szybkiej obsługi i nowoczesnej piekarni, które mają poprawić warunki sprzedaży i usług gastronomicznych. Oto dodatkowe informacje na ten temat uzyskane od zastępcy przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej m. Poznania — mgr. E. Krzymienia.

— Nowy bar organizujemy już przy placu Wolności 18. Przy jego urządzaniu wykorzystujemy wzory czeskie. Obiekt ten obłożony jest na obsłudzenie kilku, a jeśli zajdzie potrzeba (Targi) kilkunastu tysięcy gości dziennie. Niektóre urządzenia w tym barze będą oczywiście zautomatyzowane. Na początku marca przyszłego roku bar

ma być oddany do użytku.

Natomiast jeśli chodzi o piekarnie, to zamierzamy wybudować ich w najbliższych latach kilka. W przyszłym roku przystąpimy do budowy nowej piekarni przy ul. Ratajczaka i prawdopodobnie na Dębcu. Ta ostatnia będzie bardzo nowoczesna. Jej zdolność produkcyjna około 16 ton pieczywa na dobę. Ma ona obsługiwać Dębiec, Górczyn i — w przyszłości Starolek. Planuje się także uruchomienie nowych piekarni na Wino gradach i Grunwaldzie. (mi)

### Kino „Targowe” znowu gra

W niedzielę, 4 bm., wieczornym seansem o godz. 20 zainauguruje swą wznowioną działalność kino „Targowe”. Będzie ono — jak zwykle — czynne przez cały sezon zimowy, aż do chwili podjęcia przygotowań do kolejnych Targów.

Premierowym filmem będzie kapitalna komedia francusko-włoska pt. „Prawo jest prawem”, w której występują aż dwaj znani komicy naraz, to jest Toto i Fernandel. Od 5 bm. aż do odwołania kino „Targowe” wyświetlać będzie dwa seanse dziennie o godz. 17 i 20. (na)

### ODPOWIEDZIAMY

St. Rembickowski — Kobylin, F. Jędraszczak — Września, J. Piątek — Kamienik, K. Andrzejak — Grochowska, W. Gugala — Wągrowiec, P. Wolińska — Bonikowo, S. Kostańska — Czempin, St. Szczepaniak — Kępno. Na listy odpowiadamy. Zofia Zielińska — Lubstów: Za cenę uwagi dziękujemy. Odważymy się pozdrowienia. (5355) M. Brodowska — Buk: Cieszy nas bardzo, że książka przypadła Pani do gustu. Może wylosuje Pani jeszcze raz piękną nagrodę... (5390) E. Kąrmierzak — Michorzewo: List Pana przekazaliśmy dyrektorowi Poczty. (5394).

### INFORMUJEMY

5 i 6 bm. odbędzie się w Poznaniu dodatkowe I szczebień przeciw Heine-Medijne dla dzieci z rocznika 1953 oraz urodzonych w okresie od 1 listopada 1958 r. do 30 kwietnia br. Szczępienia będą się odbywać we wszystkich poradniach „D” od 8—15.

Dział Społeczno-Samorządowy PSS organizuje dla członków Spółdzielni bezpłatny kurs artystycznego cerowania. Początek 13 bm. o godz. 18 w Poradni przy ul. Wolności 19/20. Zapisy przyjmuje Dział Społeczno-Samorządowy, ul. Grunwaldzka 55, barak 5.

### Nowa szkoła w Kobylempolu

Wczoraj mieszkańcy Kobylempola obchodzili szczególnie radosną uroczystość: ich dzieci, uczące się dotąd w starych, przerobionych z budynków gospodarskich pomieszczeniach, otrzymały nową, piękną, doskonale wyposażoną szkołę. Otrzymała ona nazwę: 55 Szkoła Podstawowa, a kierownikiem jej jest Jerzy Kośmider. Oprócz piętnastu klas lekcyjnych, budynek mieści zaopatrzone w potrzebne pomoce naukowe gabinety: fizyko-chemiczny i biologiczny, a także salę gimnastyczną z przyrządami do ćwiczeń.

Obok szkoły buduje się obecnie gmach przeznaczony na mieszkania dla nauczycieli. (wch)

Drzwi wiodące do poczekalni Ośrodka Zdrowia w Cekoju otwierają się gwałtownie. Na progu staje zasuszone staruszka. Rozgląda się i szybko drepce w kierunku lekarskiego gabinetu. Kładzie rękę na klamce.

— Powoli babciu! Teraz moja kolej! Co wy tak bez czekanania? — odzywa się wrogi chór.

— Ja tylko na chwilę, chcę zamówić wizytę — tłumaczy się zdyszany głosem staruszka.

Chwila konsternacji. — ... Nnno dobrze — pada w końcu pojedyncze przyzwolenie. — Jak wyjdzie ten milicjant, to idźcie. Ale tylko na chwilę...

Po pięciu minutach na progu gabinetu ukazuje się człowiek w niebiesko-szarym mundurze. Chowa receptę. Wolnym krokiem przemierza poczekalnię. Skrzyp drzwi wiodących na korytarz. Stojący tam interesanci machinalnie spoglądają w tym kierunku. Wszyscy — prócz dwóch mężczyzn — którzy nie odrywali wzroku od drzwi.

Milicjant jest już na korytarzu. Przemyka drzwi...

## PIĘTNASTA WYSOKICH BLONDYNÓW

— Władza szybko się załatwiła — słychać pogardliwy głos. Jednocześnie z tyłu wyskakuje wysoki mężczyzna. Na głowę funkcjonariusza spada młotek. Potem lawina ciosów i wraże ręce szarpią kaburę.

Zduszony, rozpaczliwy krzyk milicjanta. Szarpnięcie. Interesantni martwieją z grozy. Niezdolni do interwencji widzą, że funkcjonariusz podświadomie wyszarpuje pistolet i otwiera drzwi poczekalni.

Bandyci rzucają się do ucieczki. Napadnięty traci przytomność i wali się na ziemię...

Przed Komendą Powiatową MO zatrzymuje się wóznik w „Warszawie”. Wyskakuje z niej postawny szatyn i znika w gmachu.

Pięć minut później w mrocznym pokoju odbywa się narada robocza.

— No więc, koleddy, coście w tej sprawie zdziałali? — pyta przybysz z KW MO.

— Widzicie, kapitanie, sprawa nie jest najprostsza — w głosie zastępcy komendanta słychać nutki wahania. — Nie próżnujemy, ale konkretnych rezultatów specjalnie nie wiadać.

— To znaczy? — przerywa kpt. Jędrzejowicz.

— Podejrzynie padło na niejaki Henryk Wozniak.

Zastępca komendanta odpala od papierosa kolejnego „Gie wonta” i ciągnie:

— Wozniak, którego rysopis odpowiada mniej więcej temu, jaki podali świadkowie na padu w Cekoju, dał nieco koty z ofiarą tego napadu. Choć dziło o to, że kiedyś na zabawie plutonowy Wieron otrzymał wiadomość, że Wozniak „urzęduje” z nożem. W rezultacie nastąpiła rewizja, co re-

widowanemu nie przypadło do gustu.

— Trzeba dodać — wtrąca młody blondyn w mundurze st. sierżanta — że brat Wozniarka miał sprawę właśnie o pobicie Wieronia. Sąd Powiatowy wydał w tym procesie wyrok skazujący na 14 miesięcy więzienia.

— Taak — rzuca w przestrzeń kapitan — czy to wszystko?

— Nie. Wozniak został przez słuchany i nie potrafi udowodnić swego alibi. Zeznaje mianowicie, że w godzinach od 13—14 pracował w gospodarstwie, po czym spał w stodole. Nikt nie może tego potwierdzić.

— Faktem jest — konstataje jeden z pracowników komendy — że właśnie w tym czasie dokonano napadu.

— Faktem jest, faktem jest — powtarza kapitan nieco ironicznie. — Oczywiście — dodaje już poważnie — poszlaki są. Ale tylko poszlaki! To dość niki.

— Dlatego też — mówi zastępca komendanta — szukając sprawców bierzemy pod uwagę nie tylko Wozniarkę.

(c.d.n.)



# Trochę o duszy

To zainteresuje rodziców i wychowawców!

Według danych, zebranych przez Instytut Psycho-neurotyczny w Pruszkowie, liczba chorych przyjętych do zakładów psychiatrycznych w ciągu ostatnich lat systematycznie rośnie. W roku 1952 przyjęto — 16 000 osób, w roku 1954 — 20 400, w 1956 — 23 350.

Liczyby te można tłumaczyć po prostu faktem, że wzrosła liczba miejsc w szpitalach tego typu (w roku 1949 — 12,092 miejsca, w roku 1957 — 25,669). Z drugiej strony jednak umieszczenie człowieka umysłowo chorego w zakładzie leczniczym stanowi obecnie tak samo trudny problem jak przed kilkoma laty. Niestety — podobnie jak na całym świecie, tak i u nas — wraz ze wzrostem tempa życia, rośnie zachorowalność na choroby psychiczne, i to rośnie szybciej niż budujemy szpitale.

Już sam ten fakt wystarczająco podkreśla pilną potrzebę zwrócenia uwagi na profilaktykę w zakresie chorób umysłowych.

## Jednostka — społeczeństwo

Dojajmy przy tym, że higiena psychiczna stawia sobie znacznie szersze zadania, niż opieka nad potencjalnymi pacjentami zakładów dla umysłowo chorych. Właściwie rozumiana profilakty-

ka w zakresie chorób umysłowych, to w istocie troska o to, by — przez stworzenie odpowiednich warunków — tak pokierować rozwojem psychicznym człowieka, tak ukształtować jego strukturę dążeń i uczuciową, aby człowiekowi było dobrze w społeczeństwie i społeczeństwu było z nim dobrze. A przy takim (chyba jedynie słusznym) ujęciu zagadnienia, higiena psychiczna wkracza bezpośrednio w najbardziej codzienne sprawy i podejmuje w sposób naukowy problemy, z którymi boryka się jak umie i jak potrafi niemal każdy, nawet najbardziej zdrowy człowiek.

O przykłady nie trudno. Przypomnijmy sobie choćby kłopoty jakie sprawia swemu otoczeniu tzw. nerwowe dziecko. Dla nauczyciela jest ono najczęściej uczniem, który „przeszkadza w lekcji”. Dla lekarza — pacjentem trochę lekceważonym, bo przecież zmian organicznych zaobserwować u niego nie można. Rodzina na ogół widzi w dziecku nerwowym — niestety — przede wszystkim to, że jest ono nieposłuszne, trudne do pokierowania.

Nerwowość dziecka może stać się podłożem przyszłych, ciężkich psychoz. Ale z drugiej strony stanowi ona olbrzymi kapitał. Często bowiem idzie w parze z wybitnymi uzdolnieniami.

Nie ma u nas żadnego systemu opieki nad dziećmi wybitnie uzdolnionymi. Nawet rzadko dostrzega się ten problem. I nie dziwnego, że w tej sytuacji do poradni zdrowia psychicznego trafiają częstokroć już jako „wypaczone” dzieci z ilorazem inteligencji ponad 140, a więc wysokim. Takie dzieci, we właściwych, świadomych rękach mogłyby stać się w przyszłości cennymi członkami społeczeństwa.

## Jak wychowywać?

Przypomnijmy, że zorganizowano u nas z wielkim sukcesem kilka tzw. uniwersytetów dla rodziców. Ale czy dziesięć nawet najbardziej cennych prelekcji dla kilkudziesięciuosobowego audytorium załatwia kwestię? Czy „Szkół dla rodziców” działających systematycznie nie powinno być kilka tysięcy, tak, by mogły one wpływać nie tylko na najbardziej światłych rodziców, ale podnosić przeciętny poziom wychowawczego oddziaływania przeciętnej rodziny?

Wiedza o człowieku potrzebna jest zresztą nie tylko rodzicom w ich stosunkach z dziećmi. Potrzebna jest także kierownikowi fabryki, który powinien wiedzieć jak można pomóc podwładnemu w „przystosowaniu się do środowiska”, a nawet wykształcić w grupie nastrój, który w języku psychologii zwie się „identyfikacją z zakładem pracy”, który jest najlepszą bazą wszelkich wybitnych sukcesów produkcyjnych.

Psychologiem, czy nawet psychoterapeutą musi być w wielu wypadkach polityk i działacz społeczny. Psychologiem musi być także lekarz.

## Moda na freudyzm m nęła, ale...

Był taki okres, gdy psychologia stanowiła „popularny” temat towarzyskich rozmów. Mam na myśli czas dość snobistycznej mody na freudyzm. Moda ta minęła. Nie ma oczywiście powodu, by próbować ożywić ją na nowo w starej postaci, choćby z tego względu, iż freudyzm już dawno uznano za kierunek wprawdzie zasłużony dla rozwoju psychologii, jednak bardzo jednostronny.

Czy nasza obojętność wobec

psychologii w ogóle i wobec higieny psychicznej nie poszła zbyt daleko i czy nie trwa zbyt długo?

Od 1956 roku datuje się u nas wyraźny ruch wokół spraw zdrowia psychicznego. M. in. reaktywowano Towarzystwo Higieny Psychiczej, które w maju br. zwołało specjalny zjazd. Powołano Zakład Higieny przy PAN-ie. Ale te poczynania jeszcze załomu nie stanowią, jeszcze nie zdołały wypełnić coraz widoczniejszej i coraz dotkliwiej przy różnych okazjach dającej o sobie znać luki.

Czy wobec tego nie warto byłoby jakoś (tzn. przy pomocy zainteresowanych władz, resortów i innych miarodajnych czynników) przyspieszyć tempo i prac wydawniczych i prac badawczo-organizacyjnych?

Tadeusz Jędrzejewski

# U PROGÓW UCZELNI

Rozmowa z Ministrem Szkolnictwa Wyższego — Henrykiem Golańskim

— Jak jest nasze hasło, pod którym rozpoczyna nowy rok akademicki ponad 100-tysięczna rzesza studentów?

— Trudno sformułować jakieś nowe hasło, które by w zasadniczy sposób różniło się od wytycznych pracy szkolnictwa wyższego sprzed — na przykład — roku. W największym streszczeniu wytyczne te brzmią: najlepsze przygotowanie kadr z wyższym wykształceniem do przyszłych ich zadań. Chodzi tu o stałe podnoszenie badawczej, wychowawczej i dydaktycznej działalności szkół do poziomu rosnących z postępem nauki i rozwojem społecznym wymagań, jakie absolwentom postawi ich przyszła praca.

Potrzebna nam nowa kadra musi dążyć do zdobycia specjalności, co oznacza więcej niż dyplom szkoły wyższej: oznacza umiejętność twórczego kojarzenia teorii z praktyką i wzajemnego wzbogacania obydwu.

— Jak przedstawiają

się obecnie sprawy bytowe młodzieży akademickiej?

— Nowy system stypendialny przyczynił się — według naszej oceny — w istotny sposób do poprawy w tej dziedzinie. Znaczenie wolniej postępuje natomiast poprawa warunków mieszkaniowych w domach studenckich. Od normy, uznanej za prawidłową (6 m<sup>2</sup> powierzchni mieszkalnej na studenta), poza Osiedlem „Przyjaźń” w Warszawie — ciągle jesteśmy dalecy.

Podobnie, wyjąwszy niektóre tylko środowiska, nie daje podstaw do zadowolenia funkcjonowanie stołówek studenckich. I w tym zakresie przewidujemy szereg posunięć organizacyjnych, zmierzających do lepszego wykorzystania środków przeznaczonych na ten cel przez państwo. Dotyczyć to będzie modernizacji urządzeń, podniesienia kultury warunków lokalowych i — co najważniejsze — jakości posiłków. Z uwagi na skalę zagadnienia nie zdołamy rozwiązać

go za jednym zamachem we wszystkich ośrodkach, ale w ciągu roku spodziewamy się osiągnąć istotny postęp w tym zakresie.

Trzecia bolączka, doskwierająca w istotny sposób młodzieży, to niedostatek pomieszczeń dla rozwoju jej życia kulturalnego. Sądymy, że zamierzenia nasze dla osiągnięcia stopniowej poprawy w tej dziedzinie powinny w sposób bardziej niż dotąd odczuwalny spotkać się z zainteresowaniem i realną pomocą ze strony organów terenowej władzy państwowej. Trzeba tu powiedzieć szczerze — choćby to było przykre — że władze te często wykazują ogromne zainteresowanie powołaniem szkół wyższych na swoim terenie, ale z chwilą, gdy to już nastąpi — stopień zainteresowania problematyką uczelni wydatnie maleje.

— Okazuje się, że stypendia zakładowe nie najlepiej zdają w tym roku egzamin. Gdzie należy szukać przyczyn tego zjawiska? W jaki sposób zamierza Ministerstwo w przyszłości przyczynić się do akcji?

— Rzecz w tym, iż w momencie wprowadzenia nowego systemu stypendialnego, plany finansowo-gospodarcze większych przedsiębiorstw i budżety rad narodowych (instytucji głównie powołanych do fundowania stypendiów) były już ustalone. Jeśli uwzględnić ponadto, że instrukcja ministra finansów o technice finansowania stypendiów fundowanych ukazała się w maju, można wytłumaczyć nikły dotąd zasięg tej nowej formy stypendiów.

Aby sprawa ta nie zeszała z pola widzenia zainteresowanych instytucji, wysłałem do przewodniczących rad narodowych, dyrekcji i rad robotniczych większych zakładów pracy osobiste pisma (w ogólnej liczbie powyżej tysiąca) z prośbą o wykorzystanie możliwości, jakie w skompletowaniu kadr wysokokwalifikowanych stwarza system stypendiów fundowanych. Nie mam dotąd danych przekonujących, że zabiegi nasze zapowiadają — powiedzmy — przełom w tym zakresie.

— Niewątpliwie słuszną jest zasada terminowego składania egzaminów na wyższych uczelniach. Niemniej jednak, stykając ze wszystkimi stron sygnały o nadmiernym przeciążeniu pracą młodzieży studiującej...

— Odrzucając częstą w takich przypadkach przesadę, trzeba stwierdzić, że mamy rzeczywiście do czynienia z poważnym obciążeniem, a nie raz przeciążeniem młodzieży studiującej, zwłaszcza na politechnikach. Sprawa jest bar-

dzo złożona. Istnieje bezspornie w wielu przypadkach naruszenie dyscypliny programowej ze strony kadry nauczającej, czego zewnętrznym efektem jest przekraczanie ilości godzin zajęć, określonych planem oraz wielokrotnienie liczby egzaminów (między innymi mnożenie kolokwium o charakterze rygorów). Do naruszenia dyscypliny programowej zaliczam również lekceważenie budżetu cza su studenta, objawiające się w kumulacji prac przejściowych w tych samych miesiącach i w przewymiarowywaniu pracochłonności takich prac. Tu konieczne jest egzekwowanie obowiązku kontroli treści programowych ze strony rad wydziałowych i dziekanów.

Inną przyczyną nerwowej, wyczerpującej pracy studentów są rozrzucone po całym dniu godziny zajęć na uczelni, ze szczególnie szkodliwymi z punktu widzenia ekonomii cza su „okienkami”.

Wreszcie wypada tu skierować parę słów pod adresem samej młodzieży, w której gronie nikt nie jest jeszcze przejawy samodyscypliny. Świadomość, że studia wymagają systematycznej, upartej, wytrwałej pracy rzędu 10 godzin na dobę, bynajmniej nie jest wśród młodzieży powszechna. Pod tym względem studenci są stemiów zaocznych i wieczorowych wykazują znacznie poważniejszy stosunek do nauki.

Zamierzamy oczywiście zwiększyć nacisk w kierunku uszkania poprawy we wszystkich trzech głównych zakresach wymienionych tu przyczyn, obniżających efektywność nauczania. Nie umniejsza to w niczym naszych starań o poprawę warunków pracy profesorów i asystentów, o rozszerzenie warsztatów ich pracy naukowej i pedagogicznej.

— Jak przedstawiają się perspektywy zatrudnienia młodzieży, kończącej studia?

— Jeśli pytanie to dotyczy stosunku między zapotrzebowaniem i podażą pracy absolwentów szkół wyższych, to odpowiedzieć trzeba, że poza sporadycznymi — na ogół — wypadkami nie mamy do czynienia z groźbą braku zatrudnienia dla wstępującej w życie młodzieży z dyplomami naszych szkół wyższych. Jeśli jednak pytanie dotyczy sposobu działania podjętej przed rokiem ustawy o obowiązującym stażu produkcyjnym absolwentów szkół wyższych, to muszę odpowiedzieć, że materiałem w tym zakresie Ministerstwo jeszcze nie dysponuje. Sprawa jest w badaniu, którego rezultatów spodziewam się przed upływem bieżącego roku kalendarzowego.

Wywiad przeprowadziła:

Krystyna Szelestowska

## Noc przed Operą



Fot. — K. Przychodzki

## CHIŃSKA MIESZANKA

BUDOWNICTWO W PEKINIE

W Pekinie, prócz nowych bloków mieszkalnych oddano do użytku doświadczalną fabrykę nylonu, której roczna produkcja wynosić będzie 380 ton. Proces produkcyjny w nowej fabryce nylonu jest w wysokim stopniu zmechanizowany. Wówczas park maszynowy został sprowadzony z NRD, a przy budowie fabryki pomagali fachowcy niemieccy. Inną oddaną do użytku inwestycją jest walcownia stali zbudowana w Hucie Pekinńskiej. Budowa jej trwa 40 dni.

## OBROTY RYNKU SZANGHAJSKIEGO

W Szanghaju, w pierwszych 8 miesiącach bieżącego roku, handel detaliczny dokonał obrotu na sumę 1.960 mln. juanów. W porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku wzrósł on o 17,3 proc.

## WĘGIEL Z „DACHU ŚWIATA”

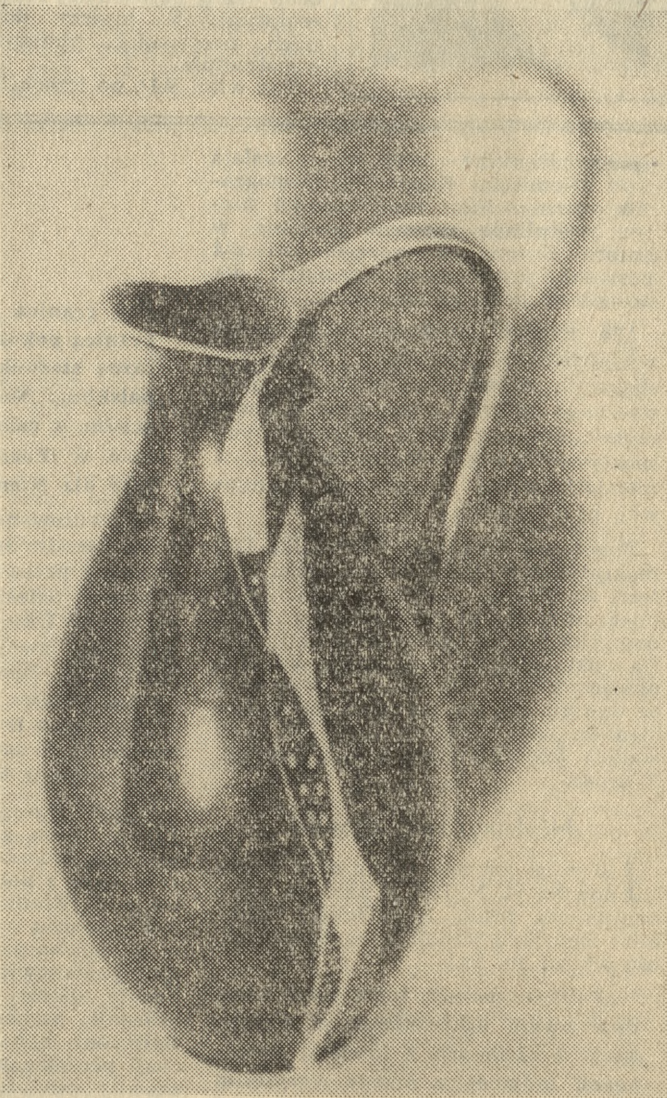
Duże znaczenie gospodarcze mają dla okolicznych rejonów pokłady węgla, eksploatowane w rejonie cinghajsko-tybetańskiej magistrali (magistrala ta przebiega na wysokości 5.000 metrów nad poziomem morza — zwana „dachem świata”). W roku bieżącym wydobyte węgla na tym terenie wyniosły 35 tys. ton. Kopalnie odkrywkowe położone najwyżej na świecie zostały odkryte przez robotników, pracujących przy budowie drogi łączącej Sinin z Lhasą.

## „SELEDYNOWA PORCELANA LUNG”

W Lungczuan (prowincja Czekiang, Chiny wschodnie), wznowiona została produkcja słynnej seledynowej porcelany z okresu dynastii Lung (dynastia Lung 1127—1279 n. e.). Lungczuan jest jednym z najważniejszych ośrodków wyrobu ceramiki tradycyjnej Chin. Od zeszłego roku rozpoczęto tam produkcję porcelany o 120 odcieniach, na ogół o szarobiałej i grubej, przezroczystej lub niebieskawozielonej aż do koloru zieleni morza lub zieleni traw.

Opr.: mt

## Chodziska porcelana



Fot. — K. Przychodzki



Głos  
Poznania

## FATIMA

### — epicka i drapieżna

Filmy produkcji gruzińskiej nie bardzo są znane naszemu widzowi. „Fatima”, która obecnie — z okazji Dni Kultury Gruzjińskiej — wyświetla w Poznaniu kino „Muza”, należy do najciekawszych filmów gruzińskich, jakie do tej pory widzieliśmy.

„Fatima” została nakręcona na podstawie poematu klasyki literatury osetyjskiej Kosti Chategurowa. Akcja przenosi nas w lata siedemdziesiąte ubiegłego stulecia, w malowniczą krainę Kaukazu, nad którą rozciąga się — poza władzą dalekiego cara — władza bogatych książąt gruzińskich. U jednego z nich wychowuje się od dziecka młody książę Dżambut i uroczą Fatimę, jego przybraną siostrę. Z upływem lat łączy ich wielkie uczucie — niestety, młody Dżambut musi wyruszyć na wojnę z Turcją.

Nieszczęśliwa Fatima czeka 5 lat na powrót ukochanego; ale pewnego dnia zjawia się świądek jego śmierci. Zrozpaczona Fatima postanawia wyjść za młodego parobka, który od dawna kocha się w niej. Po kilku latach Dżambut — lat jednak wraca; okazało się, że ciężko ranny, przeżywał w niewoli tureckiej. Z chwilą jego powrotu następuje kulminacyjny moment filmu; nie będziemy jednak zdradzać czytelnikowi, jak kończy się ta tragiczna historia Fatimy.

Całość filmu utrzymana jest w tonie szerokiego eposu. Podporządkowane są jej wszystkie środki, przede wszystkim sposób pokazywania postaci. Ich rysunek psychologiczny ukryty jest na dalszym planie. Oczywiście — ma to swoje dobre i złe strony. Dobre, jeżeli chodzi o epizody o żywej akcji (konna gonitwa dżigitów, pojedynki). Rozumiem reżysera, który chciał nadać całości jednolity styl; ale w tych epizodach, w których brak żywej akcji, epickość wisi nieco w próżni. Podobnie jest ze stylem gry aktorskiej, który w pewnych momentach może wydać się — zwłaszcza naszemu widzowi — nieco afektowany.

Nie oznacza to bynajmniej, że „Fatima” jest złym filmem. Dyskusja mo-

że dotyczyć raczej samego gatunku, rodzaju, stylu. Myślę, że w tym wypadku wybór takiego a nie innego gatunku dyktowało po części miejsce i czas akcji, choć sam nie jestem entuzjastą epickości filmowej.

Na pochwałę zasługuje reżyser (S. Dolidze) za jednolitość filmu, za to, że epickość „Fatimy” oparta jest nie na bitewnych zgieciach, lecz na osobistych konfliktach, po prostu za to, że nie usiłował stworzyć filmu wyłącznie historycznego. Dzięki temu nie jest to tylko opowieść o Fatimie z XIX wieku. Mówiąc nawiasem — ciekawe, jak z podobnym problemem poradzi sobie Ford w „Krzyżakach”...

Prawdę mówiąc, najczęściej nie mogę pojąć, dlaczego niektóre filmy robi się w kolorze — chyba tylko dlatego, że potrafi się robić takie filmy. W wypadku „Fatimy” trzeba raczej mówić o filmie barwnym, gdyż technika kolorowa ma tutaj swój własny walor artystyczny, wzbogacający film o malowniczość krajobrazu i kostiumów. Złazszcza że barwa jest dobra, a zdjęcia — ciekawe.

Jest w „Fatimie” jakaś drapieżność w sposobie pokazania dość banalnego wątku, drapieżność przypominająca czasem Szekepiara i Einsteina równocześnie. I to jest chyba najciekawsze i nowe w epickim nurcie radzieckiej kinematografii.

Janusz Biniek



### Prof. F. H. Gentzen pisze w „Przeglądzie Zachodnim“

Prof. Felix Heinrich Gentzen należy do wybitnych postępowych pisarzy niemieckich, stojących na stanowisku pokojowego współzycia z narodem polskim i pracujących nad wzajemnym zbliżeniem. W licznych publikacjach demaskuje on knowania antypolskie militarnych zachodniemieckich przegięwko granicy na Odrze i Nysie.

Obecnie w ostatnim zeszyście „Przeglądu Zachodniego” (nr 8) znajdujemy interesującą rozprawę jego pióra o roli Związku Markii Wschodnich (Deutscher Ostmarken-Verein), działającego na niekorzyść narodu polskiego przed pierwszą wojną światową. Prof. Gentzen na podstawie wyciągów z licznych dokumentów archiwalnych wykazuje działalność V kolumny niemieckiej wśród ludności polskiej, jej rolę rozkładową i dochodzi do wniosku, że niemiecki Związek Markii Wschodnich wypełnił haniebne zadanie przygotowania drugiej wojny światowej.

Wśród wielu pozycji, jakie zawiera ostatni numer „Przeglądu Zachodniego” zwraca uwagę artykuły, omawiające proces stabilizacji ludności na Ziemiach Odzyskanych, który postępuje niezwykle szybko. Są to artykuły A. Stasiaka i K. Trzebiatowskiego. (hb)

# Poznań wydaje książki

Jeszcze przed paru laty wszystkie wydawnictwa książkowe ulokowane były w Warszawie. Jedynie Kraków posiadał wówczas swoje Wydawnictwo Literackie, zresztą o zasięgu ogólnopolskim. Dopiero od 1956 r. zaczęły powstawać wydawnictwa o ambicjach pracy dla potrzeb węższego regionu. Wśród nich powołano także Wydawnictwo Poznańskie, które obecnie kontynuuje stare poznańskie tradycje.

Dziś wiadomo już na pewno, że było to pociągnięcie bardzo szczęśliwe. Okazało się bowiem, że odłogi leżała cała obszerna i potrzebna problematyka, której nasze społeczeństwo nie powinno być pozbawiane.

#### DYNAMICZNY ROZWÓJ

Wydawnictwo Poznańskie wystartowało w 1957 r. dość skromnie 29 tytułami książek i 318 arkuszami drukarskimi. Były to na ogół cenne pozycje, choć ich dobór był raczej przy padkowy. Specyfika WP ustaliła się dopiero później. W 1958 r. wydano już 47 tytułów w objętości 428 arkuszy, a w bieżącym roku WP wprowadza na rynek 62 tytuły obejmujące 612 arkuszy. Z tych cyfr widać dynamikę rozwoju, widać coraz większy jego wpływ na czytelnika. Jeśli dodać, że w przyszłym roku produkcja WP wyniesie 900 arkuszy, co oznacza wzrost w stosunku do bież. roku o 50 proc. to zwiększanie się tego wpływu nie może już ulegać żadnej wątpliwości.

Wydawnictwo Poznańskie zwróciło swą uwagę na Ziemię Zachodnią dotąd także i od strony wydawniczej mocno zaniedbane. Było na tych ziemiach wiele ciekawych badań, opracowań, inicjatyw i poszukiwań, które umierały wkrótce po narodzeniu, bowiem nikt nie umiał zachęcić do wytrwania lub też gotowe prace nie oglądały nigdy światła dzien-

nego, gdyż nie mogły znaleźć dla siebie wydawcy. Obecnie WP 2/3 swej produkcji poświęca tematyce Ziemi Zachodniej. Jest tam miejsce na humanistykę i historię, etnografię i historię kultury, wydawnictwa monograficzne i popularnonaukowe. Wydawnictwo ma ambicję pomagać w pierwszym starcie młodym twórcom. 5 tomików poetyckich (wszystko debiuty!) wydanych w tym roku szczecińskiej młodzieży literackiej jest tego najlepszym dowodem.

#### ZIEMIE ZACHODNIE — OCZKIEM W GŁOWIE

Cenna jest współpraca z licznymi regionalnymi ośrodkami kulturalnymi i naukowymi Ziemi Zachodniej. Takie instytucje jak Lubuskie Towarzystwo Kultury, Stacja Naukowa Polskiego Towarzystwa Historycznego w Zielonej Górze, oddziały PTH w Koszalinie i Słupsku, oddział ZLP w Szczecinie, Szczecińskie Towarzystwo Naukowe, Muzeum Pomorza Zachodniego i inne nie byłyby ani w połowie tak aktywne jak są, gdyby nie miały szans wydawania drukiem swych prac.

Trzeba oddać tym organizacjom, że inicjatywa wydawnicza wychodzi najczęściej z ich strony i że to, co oddają do druku, jest przeważnie materialem wartościowym. Tutaj dużą zasługę zapisują na swym koncie poznańscy naukowcy, którzy wiele pomagają nie zawsze doświadczonym twórcom w opracowaniu dzieł na właściwym poziomie. Bezinteresowna konsultacja i porady płyną najczęściej z Instytutu Zachodniego, Polskiego Towarzystwa Historycznego, a szczególnie od takich profesorów jak Labuda, Szczaniecki, Kaczmarczyk, Wąsicki i inni.

Literatura piękna wypełnia tylko 1/3 planu wydawniczego. Tutaj znowu znajdujemy przede wszystkim autorów poznańskich i szczecińskich. Debiutowała grupa „Wierzbak”. „Swantewit” i inni twórcy. Nieliczni są autorzy polscy nie związani trwale z regionem zachodnim (np. Choromański). Z obcej literatury WP specjalizuje się w książkach pisarzy skandynawskich. Wydano dotąd szereg dzieł klasyków tej literatury, m. in. laureatów Nobla, a obecnie ukazywać się będą dzieła najbardziej reprezentatywnych pisarzy duńskich, norweskich, piszących współcześnie.

Tak więc, WP, po trzech la-

tach pracy znalazło swoją indywidualność i zupełnie wyodrębnione miejsce wśród polskich wydawców. Jego działalność i rola jako mecenasa kultury na Ziemiach Zachodnich wzrasta z roku na rok.

#### Z DRUKIEM KŁOPOTY, ALE...

Stabilizuje się też baza drukarska WP. Mało komu wiadomo, że książki WP drukowane były dotąd w Opolu, Łodzi, Toruniu, Szczecinie i w Poznaniu. Ile w związku z tym było telefonów, wyjazdów służbowych, delegacji i marnowania czasu, może najlepiej powiedzieć dyr. Zieliński. Obecnie zdecydowana większość produkcji ulokowana jest w poznańskich Zakładach Księgarskich cieszących się opinią jednej z najlepszych drukarni książkowych w Polsce. Dodajmy, że bynajmniej nie ze względu na wymiennie wyposażenie, lecz wysokokwalifikowaną kadrę drukarską. Resztę produkcji przejął Szczecin.

Gdyby jeszcze Zakłady Księgarskie jako drukarnia interwencyjna nie były ciągle odrywane do drukowania różnych pilnych okolicznościowych broszur, ulotek itp. i nie zaważyły z tego powodu terminów wydawania dzieł WP można by powiedzieć, że sytuacja wygląda prawie idealnie. Poznań znowu wydaje książki, wznawia stare tradycje i zaczyna się coraz bardziej liczyć na krajowym rynku wydawniczym.

Mieczysław Skąpski



Nakładem Państwowych Wydawnictw Technicznych ukazała się ostatnio nowość:

**WYTWARZANIE ENERGII ELEKTRYCZNEJ** — L. Nehrebecki, str. 415, cena 36 zł. W książce omówiono obiegi cieplne, urządzenia kotłowe, turbinowe i elektryczne elektrowni parowych oraz współpracę elektrowni z układem elektroenergetycznym.

**METODY OBLICZANIA OBWODÓW ELEKTRYCZNYCH** — T. Cholewicki, str. 746, cena 60,— zł. Książka przeznaczona jest dla inżynierów i studentów wyższych semestrów politechniki.

**BADANIE SAMOCHODÓW** — A. Minchejmer, str. 396, cena 59,— zł. Książka zainteresuje konstruktorów, inżynierów, techników, studentów i pracowników zatrudnionych przy produkcji i eksploatacji samochodów. Omówiono w niej zagadnienia związane z badaniem samochodów, silników, mechaniki ruchu samochodu itp.

**KOLA ZĘBATE — KONSTRUKCJA**, t. I. — K. Ochędusko, str. 391, cena 64,— zł. Tom pierwszy tej książki omawia całość zagadnień związanych z konstrukcją kół zębatach i zawiera przykłady i wytyczne konstrukcyjne. Książka przeznaczona jest dla inżynierów, techników i studentów.

## O jednoroźcu bez zoologii

Proszę tylko nie szukać w encyklopedii i nie pytać profesora Zabińskiego o to, jakie miejsce zajmują jednoroźce w systematyce świata zwierzęcego. Nazwę „jednorożec” musimy obecnie jednak wszyscy przyswoić, a to w związku z inicjatywą, z jaką wystąpił ostatnio Państwowy Instytut Wydawniczy.

Pod nazwą Biblioteki Jednorożca PIW rozpoczął wydawać serię małych form literackich, która zawierać będzie arcydzieła literatury światowej. Każda książka tej serii kosztować będzie zaledwie 10 złotych.

Wiosną uczyniły dwie jaśkółki: Erskina Coldwella „POLETKO PANA BOGA” i Johna Steinbecka „GRO-NA GNIEWU”.

Jeszcze w bieżącym roku ukaże się w Bibliotece Jednorożca: nowela głośnego współczesnego pisarza szwajcarskiego Friedricha Dürrenmatta pt. „KRAKSA”.

Nim zerwiemy ostatnią kartkę z tegorocznego kalendarza, wyjdą w Bibliotece Jednorożca „LISTY MIŁOSNE” Marianny Acorforado, (po raz pierwszy zostały one wydane w 1669 roku). Stanowią one obok listów Abelarda do Heloizy jeden z najpiękniejszych utworów europejskiej literatury miłosnej. Na gwiazdkę będziemy mogli sprawić sobie i przyjaciółom piękny prezent w postaci tomiku „Biblioteki Jednorożca”, na który złożą się dwie najcenniejsze nowele wielkiego pisarza hiszpańskiego, Miguela Cervantesa: „LICENCJAT VIDRIERA I RINCONETE I CORTADILLO”. Są to po Don Kichocie najbardziej oryginalne utwory Cervantesa.

\*

Są jeszcze dalsze zapowiedzi, ale poprzestaniemy na tych trzech najbliższych realizacjach. Z nich i z tomików, które już się ukazały, wynika jasno, że w nowej serii PIW-u uwzględnione będą zarówno utwory nowoczesnych pisarzy, jak i nowele klasyczne, których treść, często mało znana, zasługuje na przypomnienie.

Seria Jednorożca nie jest serią masową. Ukaże się ona w jednolitej szacie graficznej, w małym kieszonkowym formacie, pięknie ozdobiona ilustracjami polskich grafików. (API)

### „Dziewczyna z prowincji”

...to film, którego temat stanowi historia powrotu na scenę wykołowanego na skutek alkoholizmu — słynnego ongiś aktora teatrów rewiowych. Aktor (Bing Crosby) odzyskuje wprawdzie sławę, lecz traci... żonę, zakochaną w jego reżyserze. Film interesujący jest głównie dzięki doskonałej obsadzie aktorskiej — obok Crosby'ego grają: Grace Kelly i William Holden.

### 550 lat uniwersytetu w Lipsku

W październiku Uniwersytet Im. Karola Marksa w Lipsku obchodzi 550-lecie swego istnienia. Uczelnia ta jest najstarszą w Niemczech — po Heidelbergu — wszechinną. O sprawach, związanych z rozwojem uniwersytetu w najbliższych latach i samych uroczystościach jubileuszowych, poinformował prasę rektor prof. dr Georg Mayer. Punktem kulminacyjnym obchodów będzie pięć międzynarodowych sympozjów, w których udział zapowiedzieli liczni uczeni Wschodu i Zachodu. (pio)

7 października 1949 r. powstała Niemiecka Republika Demokratyczna. Fakt ten stanowił niewątpliwie moment zwrotny w historii Europy, w szczególności zaś posiadał przełomowe znaczenie dla stosunków polsko-niemieckich.

Dla narodu polskiego, zagrożonego wielowiekową ekspansją imperialistycznych Niemiec, powstanie socjalistycznego państwa niemieckiego otworzyło nowe, nie znane przedtem perspektywy oparcia stosunków polsko-niemieckich na płaszczyźnie pokojowej, przyjacielskiej współpracy.

Powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej było możliwe tylko dlatego, że zgodnie z celami okupacji Niemiec, ustalonymi w Układach Poczdamskich, w dawnej radzieckiej strefie okupacyjnej nastąpiło głębokie przeobrażenie ideologiczne i społeczne, w wyniku którego do głosu doszły postępowe siły społeczne, a na ich czele stanęła Socjalistyczna Partia Jedności Niemiec.

#### Historyczna chwila

Już w swoim pierwszym exposé rządowym 12. X. 1949 r. premier nowo powstałego rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Otto Grotewohl, oświadczył m. in.:

„Polityka pokoju i przyjaźni znajduje swoje uzupełnienie w stosunkach wzajemnych z krajami demokracji ludowej, a przede wszystkim z naszymi sąsiadami — nową Polską i Republiką Czechosłowacką... Dla

nas granica nad Odrą i Nysą jest granicą pokoju, która umożliwia przyjazne stosunki wzajemne z narodem polskim... Nasze cele polityczne są zgodne z celami, które zostały ustalone w Poczdamie jako obowiązujące dla Niemiec”.

Sformułowane w październiku 1949 roku zasady były konsekwentnie realizowane przez rząd NRD w ciągu minionego dziesięciolecia. W wyniku przyjęcia Układów Poczdamskich za podstawę swej polityki zagranicznej Niemiecka Republika Demokratyczna uznała granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej jako istniejącą granicę polsko-niemiecką i zawarła w 1950 r. układ o wytyczeniu tej granicy.

Układ Zgorzelecki z dnia 6. VII. 1950 r. wraz z poprzedzającą go Deklaracją Warszawską z dn. 6. VI. 1950 roku oraz z podpisanym dn. 27. I. 1951 roku we Frankfurcie nad Odrą aktem o wykonaniu wytyczenia w terenie granicy polsko-niemieckiej stanowił zespół postanowień prawnych, które dokonały dzieła formalno-prawnej stabilizacji zachodniej granicy Polski. Były one konsekwencją uznania decyzji poczdamskiej za podstawowy akt prawny ustalający granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej i stanowiły wyraz prawnej akceptacji tej granicy przez

bezpośrednio zainteresowane i sąsiadujące z Polską państwo niemieckie.

#### Treść polityczna

Poza znaczeniem prawnym układy graniczne z Polską posiadają doniosłą treść polityczną, jako wyraz stanowiska tych postępowych i pokojowych sił niemieckich, które nie tylko proklamowały, lecz i czynnie zdemontowały swą wolę zerwania z imperialistyczną polityką junkrów i kapitalistów niemieckich, z polityką „parcia na wschód”.

Przez cały czas minionego dziesięciolecia rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej konsekwentnie przeciwstawiał się wystąpieniom kół rewizjonistycznych i niebezpiecznym posunięciom rządu NRF. Warto przypomnieć, że gdy kanclerz Adenauer w październiku 1951 r. w odpowiedzi na apele rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej o nawiązanie rozmów między obu rządami niemieckimi, zażądał jako wstępnego warunku rozpoczęcia tych rozmów zwrotu Niemcom terytoriów na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej, otrzymał w ciągu trzech godzin odpowiedź premiera Grotewohla, iż granica polsko-niemiecka została już ostatecznie ustalona. W ten sposób rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej dał odprawę próbom kanclerza Adenauera podważania przy-

# NRD i granica



## Ogródowe cacko



Miłośnicy ogródków z pewnością spoglądać będą na to zdjęcie z zazdrością. Co prawda nasz przemysł wyprodukował niedużego „Dzika” (traktor jednoosiowy), ale „kudy” mu do tego maleństwa z naszego zdjęcia (pochodzącego z Anglii).

## KLEJNOTY

Na X-lecie NRD — napisał Piotr Życki

Małe, brązowe etui, opatrzone złotym napisem: EKB Bitterfeld — otwieram co pewien czas z niekłamana przyjemnością. Spoczywający pośrodku, we wgłębieniu z żółtego aksamitu szlachetny kamień — cieszy oko zielonawymi refleksami. Ale stokroć bardziej cenię sobie go za to, iż uzmysławia mi, jaką potęgę reprezentuje rozum ludzki, co może nauka, jak niezmierzone są horyzonty rozwoju techniki.

Z wszystkimi tymi sprawami zetknąłem się oko w oko w maju. Tamte dni przypominają „zaczarowany” — jak skłonny jestem go nazywać — kamień i... doszczętnie wypelniony zapiskami notes.

Bitterfeld to bardzo dziwne miasto. Nie wiem, czy nie słuszniejsza byłaby nazwa Bitterluft; niebo tu bowiem zasnuł jest złotawo-czerwonymi dymami, zmieszane z powonieniem dają się we znaki wyziewy chemiczne, a publicznie dostępne drogi, z racji niekończących się po obu stronach zabudowań i urządzeń przemysłowych — sprawiają wrażenie wewnętrznych uliczek. W Bitterfeld nie ma rodziny, której syn, ojciec czy córka nie byłaby zatrudniona w EKB. Nikt tutaj inaczej nie nazywa Elektrochemicznego Kombinat (Bitterfeld). Bo też z jego istnieniem i rozwojem

związały swoje bytowanie dwa pokolenia ludzi.

BIURKO  
DLA CHRUSZCZOWA

Sala konferencyjna, ozdobiona boazeriami, jest przyjemna, wino — dobre, za tem objaśnien dyrektora EKB — docenta dr. Bertholda Riedela, słucha się ze szczególną uwagą. Ale o propozycji: ma ona już swą historię; przez 35 lat (do 1925 roku) zasiadał w niej naczelny dyrektor IG Farben; ostatnio zaś gościła Nikitę Chruszczowa...

EKB nie od razu był kółsem, zatrudniającym 14.000 ludzi. To wojny pomogły mu w rozbudowie. W czasie pierwszej wojny światowej lekkie metale dla celów lotniczych; druga przyniosła z sobą postęp — w Bitterfeld tłoczono już całe kadłuby samolotów. Ale nigdy nie spadała na ładna aliancka bomba. Ciekawe...

Dyrektor Riedel jest czarującym człowiekiem. Opowiada o rzeczach trudnych w sposób absolutnie dla laika jasny. EKB wytwarza „w metalu” 2.700 produktów — od wólnego cyrkonu i lekkich metali — do kotłów. To tu, w Bitterfeld, otrzymano pierwszy na świecie fosfor; stąd pochodzą surowce dla fabryki o światowej renomie — „Agfy”; to EKB wytwarza wagony środków owadobójczych i olbrzymie ilości zmieszanych katalizatorów, bez których nie byłoby sztucznych tworzyw.

Z tej zaś dziedziny kombinat dostarcza... no, zgadnijcie? 11.000 produktów!! Od materiałów izolacyjnych do pilek nożnych. Chlubą zakładu jest substancja PVC-Zell, uzyskiwana z wapna, soli i węgla brunatnego. Z tego tworzywa robotnicy wykonali biurko dla Chruszczowa. Pięciometrowej długości — pod nieśmiałą ręką... To z Bitterfeld wędrują w świat klejnoty: tysiące syntetycznie otrzymywanych rubinów, szmaragdów, ametystów tym różniących się od naturalnych, iż są absolutnie bez

skazy i w ten sposób jedynie rozpoznawalne...

## COŚ Z NICZEGO

EKB to królestwo chemii. Stąd ruszył na podbój świata winidur, tu powstały pierwsze okładziny plastikowe na meble, podłogi i plastikowe opakowania. W tej zwłaszcza dziedzinie zapowiada się w NRD rewolucja: za 6 lat na przykład nie będzie się kupować innego mleka jak „butelkowane” w torebki z folii... wrzucane do skrzynki listowych. Koszt takiej „flaszki” (to skrupulatni Niemiec chemicy wyliczyli) kalikuluje się dziesięciokrotnie niżej od opakowania szklane go.

W kombinacie dzieją się cuda. Ludzie robią tu coś z niczego. Zakład nie ma żadnych odpadów. Oto przy produkcji środka niszcącego owady („Hexa”) powstawały cuchnące, trujące resztki, kłopotliwe do usuwania. Ale chemicy wzięli się do roboty i... otrzymali z tego znakomity środek impregnujący drewno, który nie nie kosztuje. Dzięki temu można było obniżyć cenę „Hexy” o połowę!

I pomyśleć, że tuż po ostatniej wojnie załoga kombinatu zaczynała od produkcji fajek oraz woreczków do tytoniu. Ale bo też jaką ma kombinat załogę! 40 procent robotników pracuje już w EKB dłużej niż 50 lat. 600 ludzi obchodzi w tym roku 25—40 lecie pracy w zakładzie. Brakuje natomiast obsady w średnim wieku; to skutki wojny. Jest to największa troska dyrektora — ów brak pracowników. Stąd niezwykła o nich dbałość. 46 autobusów zakładu dowozi pracowników do domu, a do domu personelowi fabryki. 1500 ludzi z EKB nie jest zajętych niczym innym jak tylko usługami dla pozostałej załogi.

## 3 OSOBY ZAMIAST 1500

Kombinat ma dwa gospodarstwa rolne i ogrodnictwo, 3 przedszkola, domy czasowe w górach Harcu i nad morzem, polikliniki, garmażernie, stołówki. Tu obowiązują zasady: chcesz zatrzymać pracownika — zwiąż go z zakładem. Udaje się to dyrektora EKB w zupełności. I oplaca. W ciągu roku ambicja załogi — przykładowo — zgłasza setki istotnych pomysłów racjonalizatorskich, te zaś pomagają skutecznie walczyć o większe dochody kombinatu. Winduje się więc i w górę krzywa płac; jeśli wziąć rok 1932 za 100 — pensje wynoszą dziś w „markach porównywalnych” 250.

Niektóre spostrzeżenia z EKB uważam za rewelacyjne. Chociażby to, że dyrektor na czelny widzi nienadążanie kierownictwa zakładu za inicjatywą załogi.

Wciąż jeszcze u nas za dużo się radzi, gada — oświadcza.

W tej chwili w EKB na każdym 22 robotników przypada 1 pracownik z wyższym wykształceniem; w 1965 r. na każdego 9 pracowników wypadnie 1 chemik. Jakąż to produkcję daje kombinat! Przykład: sześciuosobowy zespół, z inżynierem na czele, daje roczną produkcję wartości 7 milionów marek!!

Tak rozumie się tu walkę o rentowność. Na oddziale na wozów sztucznych stu dwudziestu ludzi (rok 1945) zastąpiono dziś sześcioma. W dziale płac obecnie pracuje 40 urzędników na maszynach tzw. perforacyjnych, a do niedawna było ich 250. Ale EKB zakupuje wkrótce maszynę elektroniczną, którą obsłużyć będą tylko trzy osoby i pracować ona będzie za razem dla sąsiednich zakładów „Agfa” w Wolfen; zastąpi wówczas 1.500 urzędników!!

— EKB jest kopalnią złota — mówi docent Riedel. — Żyski tu rosną z roku na rok niezwykle, mimo, że obniżamy stale ceny wielu produktów. Ale też w ciągu ostatnich dziesięciu lat zatrudnienie u nas wzrosło tylko o 5 procent, zaś produkcja o 200.

CO 10 MINUT  
ZNIKA POCIĄG WĘGLA

To są wyniki oszałamiające. Na ich tle zadanie, postawione przez partię przed kombinatem na najbliższy okres — wydaje się w pełni realne. Trzeba opracować niełatwe problemy: technologię otrzymywania z piasku morskiego cyrkonu dla reaktorów oraz aluminium z krajowej gliny.

— Wir werden das schaffen! — zapewnia naczelny dyrektor i nalega mu wierzyć. EKB to potęga. To 200 zakładów, warsztatów, oddziałów rozrzuconych na obszarze 500 ha, połączonych 86 kilometrami wewnętrznych torów. Co 10 minut kombinat pochłania pociąg węgla brunatnego. W mrowiu hal fabrycznych poddaje się opracowaniu 25.000 różnego rodzaju materiałów. EKB wraz z okolicznymi mołochami: zakładami „Agfa”, „Leuna”, „Buna” i „Farbenfabrik” pożera 25 proc. całej produkcji energii elektrycznej NRD!! Nie może minąć zatem w końcu zadziwić fakt, iż roczna wartość produkcji kombinatu osiągnęła sumę pół miliarda marek, by w ciągu najbliższych lat sześciu mieć realne perspektywy podwojenia.

A propos perspektyw: jeden z zasadniczych punktów programu rozwoju na najbliższe lata przewiduje, że kombinat będzie zaopatrywał w surowce dla produkcji tworzyw sztucznych cały obóz socjalizmu.

Być może Was znudziłem. Sam wolałbym pisać o sklepowych wystawach, paru tingel-tanglach, czy o pięknie niezbyt odległego Lipska. Ale sprawy gospodarcze, sprawy u nas przez przeciętnego obywatela wiecznie ignorowane, wydały mi się niezwykle doniosłe. To ich należytemu pomowianiu zawdzięczają oba państwa niemieckie swoją pozycję w świecie.

EKB produkuje klejnoty. EKB to fabryka — klejnot. Sporo takich klejnotów ma NRD.

## Co to jest?

Jesień to sezon grzybków. Ta piękna purchawka niestety nie została znaleziona w lasach polskich lecz pochodzi z okolic Toronto (Kanada).

Fot. — CAF

## Sporysz — pasożyt antyimportowy

Co za dziwny tytuł! Zestawienie pasożyta z produkcją antyimportową. To jednak nie paradoks lecz najautentyczniejsza rzeczywistość. Sporysz należy do rodziny szkodników zbożowych i w zasadzie jest energicznie zwalczany przez rolników. Pasożytuje na kłosach żyta. W określonych warunkach stanowi silną trującą dla organizmów ludzkich i zwierzęcych.

W innych warunkach, po odpowiedniej przeróbce chemi-

## Lody przez cały rok

W chłodni składowej w Gdańsku uruchomiona została pierwsza w kraju wielka wytwórnia lodów w opakowaniu. Produkować ona będzie dziennie ponad 80 tys. porcji lodów w kostkach różnej wielkości. Lody wyrabiane będą według najlepszych receptur otrzymanych ze Związku Radzieckiego i innych krajów i sprzedawane w rozmaitych smakach. Zakupione w Anglii i NRF urządzenia zapewnią wysoką jakość produktów. Lody gdańskie sprzedawane będą na Wybrzeżu oraz rozwiożone do innych miast w kraju. Próba produkcji uruchomiona zostanie pod koniec br.

## Odra - Nysa

jaźni między Polską Ludową i socjalistycznym państwem niemieckim.

## Granica Odra — Nysa

Oświadczenia o niewzruszalności granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej były wielokrotnie przez rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej ponawiane. Dnia 18. IV. 1952 r. premier Grotewohl oświadczył:

„Stosunek do Polski oraz do łączącej oba narody granicy pokoju na Odrze i Nysie jest dla nas najlepszym kryterium oceny, czy pragniemy pokoju i szczęścia dla Europy oraz dla własnej ojczyzny. Tak stanowczo musimy, wobec odwetowej polityki podżegaczy wojennych z Zachodu, stawiać sprawę granicy pokoju na Odrze i Nysie oraz sprawę przyjaźni narodu niemieckiego wobec narodu polskiego. Kto kwestionuje granicę na Odrze i Nysie, wywołuje wojnę; kto ją uznaje — chroni i umacnia pokój”.

Głosząc hasło „granica na Odrze i Nysie — granicą pokoju”, Socjalistyczna Partia Jedności Niemiec i władze Niemieckiej Republiki Demokratycznej podjęły też szereg kroków zmierzających do usunięcia ekonomicznych i ideologicznych korzeni rewizjonizmu. Pomocne w tym były reformy gospodarcze, które ułatwiły rozwiązanie ekonomicznych aspektów problemu prze-

czej sporysz staje się nieocenionym lekarstwem w zespole środków nasercowych. Działają szczególnie dodatnio w schorzeniach naczyń krwionośnych. Nasz przemysł farmaceutyczny produkuje z tego grzybka kilkanaście asortymentów lekarstw.

Dotychczas importowaliśmy rocznie ponad 30 ton tego surowca farmaceutycznego, co kosztowało sporo wolnych dewiz. Przed dwoma laty dyrektor Poznańskich Zakładów Zielarskich „Herbapol” — mgr E. Dębowski wpadł na pomysł zbierania, sortowania i przetwarzania sporysza rodzimego, który jest plagą naszych plantacji żytnich. Próby przeprowadzone przez Państwowy Instytut Naukowy Lekniczych Surowców Roślinnych przyniosły pożądane rezultaty, eksperyment udał się całkowicie.

Efekt jest ten, że w bieżącym roku import „pasożyta” został ograniczony prawie o połowę, a w przyszłym roku będzie całkowicie zaniechany. „Herbapol” przeszedł bowiem na systematyczną kotraktację sporysza na obszarze 430 ha i do tej pory skupił już 15 ton. Stosuje się dwa sposoby pozyskiwania surowca — zbieranie ręczne z kłosów lub spławianie go jako lżejszego z

wymłóconego zboża. Zbieracze i plantatorzy otrzymują po 300 zł. za kilogram — plus premie za terminową dostawę. (kj)

## Legendy stają się historyczną prawdą...

Śród licznych badanych ostatnio obiektów archeologicznych z okresu wczesnego średniowiecza, wyróżnia się zespół Gniezna, z silnie ufortyfikowaną siedzibą książęcą. Gniezno było w X wieku grodem stołecznym. Badania wykopaliskowe wykazały obecnie, że i w czasach poprzedzających panowanie Mieszka I — to o około półtora wieku — Gniezno spełniało rolę ośrodka władzy.

Jeśli porównamy wyniki badań wykopaliskowych ze wzmiankami, zawartymi w kronice Galla Anonima, które mówią o bajecznych czasach pierwszych Piastów, to wzmianki te stają się wiarygodne... Np. wymienieni po imieniu, przodkowie Mieszka I w świetle wspomnianych badań, mogą być uważani za realne postacie! (API)

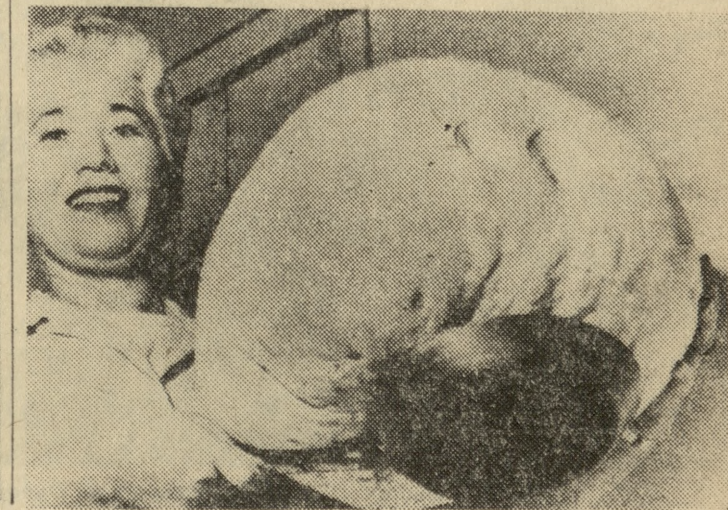
lityczna wyjaśniająca ludności istotę i rolę uznania granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej oraz przeciwstawiająca się wpływom zachodnoniemieckiej propagandy rewizjonistycznej i odwetowej. Głębokie przemiany, jakie dzięki pracy wyjaśniającej aktywistów SED dokonały się w świadomości społecznej ogółu ludności Niemieckiej Republiki Demokratycznej, stanowią ważny element w ugruntowaniu idei przyjaźni z Polską Ludową.

## Koniec z polityką „Drang nach Osten“

Liczne i głębokie są więzy łączące Polskę z Niemiecką Republiką Demokratyczną: polityczne, ekonomiczne i kulturalne. Podstawą ich jest wspólnota ideologiczna — budownictwo socjalistyczne. Historyczny przebieg w stosunkach polsko-niemieckich, którego najlepszym wyrazem jest uznanie i wspólna obrona granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, dokonał się dzięki temu, że przed 10 laty za Odrą doszły do władzy postępowe siły społeczne, że powstało pierwsze socjalistyczne państwo niemieckie, które zerwało z rozbójniczą polityką „Drang nach Osten” i podjęło zdecydowaną i bezpardonową walkę z dążeniami militarystycznymi i odwetowymi odradzającymi się w Niemczech Zachodnich.

Dziesięć lat istnienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej — to dziesięć lat walki niemieckich sił postępu i pokoju z siłami wojny i odwetu. Dlatego też data 7 października 1949 roku stanowi ważną i radosną datę również dla narodu polskiego. (ZAP)

Bolesław WIEWIÓRA





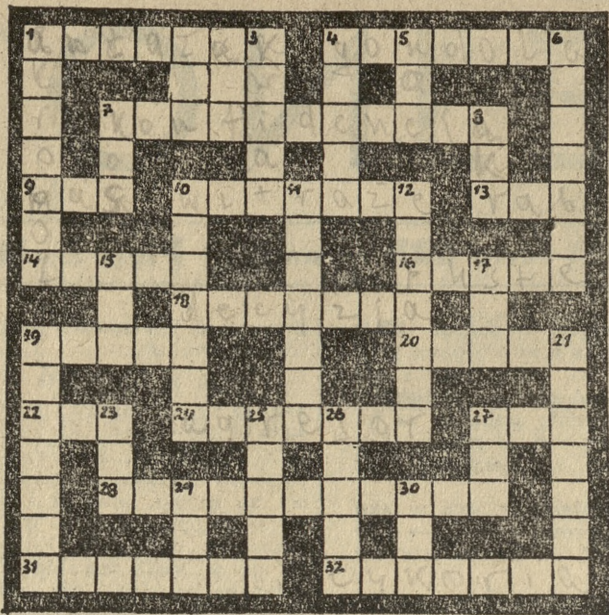
## KRZYŻÓWKA

### POZIOMO:

1. beczulka; 4. wenecki tramwaj; 7. poufałość, zażyłość; 9. w piosence był czerwony; 10. obrazy z barwnych szkielec; 13. niewolnik po rosyjsku; 14. miasto w NRD; 16. wolne, opróżnione; 18. postanowienie; 19. coś z nabiału; 20. banknot; 22. pierwiastek chemiczny; 24. napastnik; 27. ptak; 28. oględziny zwłok demata; 31. scena zbiorowa w sztuce teatralnej (fonetycznie); 32. dodaje się do kawy.

### PIONOWO:

1. nazwa twierdzy w miastach starożytnej Grecji; 2. niwa; 3. noszono w butonierce; 4. ziemia; 5. nie dzień; 6. cecha; 7. ptak — śpiewak; 8. miara powierzchni; 10. wodniczka; 11. smutno, tęsknie; 12. kraj w Ameryce Połudn.; 15. rumieniec; 17. zamiar; 19. kochanka; 21. rodzaj ciasta tortowego; 23. ryba; 25. wyspa na północ od Nowej Zelandii;



### Rozwiązanie krzyżówki

|   |   |   |   |
|---|---|---|---|
| G | Ł | O | S |
| Ł | A | W | A |
| O | W | A | L |
| S | A | L | A |

|   |   |   |   |   |   |   |
|---|---|---|---|---|---|---|
|   | L | E | W | I | R |   |
|   | A |   | I |   | O |   |
|   | M |   | E |   | W |   |
|   | P |   | L |   | E |   |
| P | A | R | K | O | R | A |
|   | R |   | O |   | A |   |
|   | K |   | P |   | I |   |
| L | A | T | O | R | K | A |
|   | D |   | L |   | I |   |
|   | A | Z | S | O | L |   |
|   | M |   | K |   | O |   |

26. pierwsza realizacja koncepcji; 27. rozrywka — zabawa; 29. powieść Kiplinga; 30. kolor w kartach.

drugie piętro nadbudowali następnego dziedzica — Turnowie. Bywali tu: Julian Ursyn Niemcewicz, Edward Odyniec, Józef Ignacy Krasiński. Ten ostatni 30 maja 1867 r. na pamiątkę zasadził lipę, która jeszcze rosła w 1912 r.

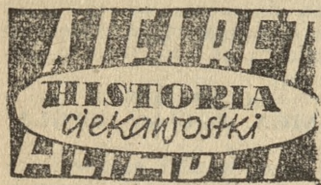
**OBLACZKOWO** w powiecie wrzesińskim — nazwa pochodzi od kawału drzewa okrągłego, okrągłaka. W roku 1406 wiałała tą wsią niejaka Katarzyna.

Na przełomie XV i XVI wieku dziedzica połowy tej wsi — Szymona Korzkowskiego wezwał przed sąd kmieć Wojciech Kobiałka, poddany dziedzica drugiej połowy wsi — Jana Polkowskiego. Szymon Korzkowski zajął mu bowiem 10 macior, 7 krów i 10 koni z pastwiska i trzymał ten inwentarz 3 dni.

A że Szymon Korzkowski nie zgłosił się na pierwsze wezwanie, zapłacił sędziemu 8 skojcy kary. Woźny tego upartego szlachcica musiał wzywać do sądu trzykrotnie.

Przy tej okazji dowiedzieliśmy się o dużej hodowli u kmiecia wielkopolskiego. (JP)

Nagrody książkowe za trafne rozwiązania otrzymują: z Poznania — K. Kasprzowicz — Chociszewskiego 50, A. Bessertowa — Skarbka 11, St. Górski — Główniec 7a, H. Kaczmarek — Matejki 5, B. Okoniewski — Dzierżyńskiego 144 oraz J. Zółtowska — Pleszew, E. Kaczmarek — Kolanowskie pow. Strzelce Krajeńskie, Z. Stachowiak — Rawicz, L. Klusak — Piła, H. Hajduk — Pobiedziska. (I)



**NIESWIASTOWICE** w powiecie wągrowieckim. Wiele imion z czasów średniowiecza zaczyna się od „nie”. Wymienimy „porcję” przykładów: Niedarzyn, Nieborze, Niezawaj, Niezamyśl (obecnie Zamieyski).

**NOSKOWO** — pow. Września, w r. 1411 pisało się „Nosków”, od imienia Nosek. W r. 1324 niejaki Paweł Nosek był cześnikiem Władysława Łokietka.

**NOSKÓW** w powiecie jarocińskim, jeśli chodzi o pierwszą wzmiankę, starszy jest od poprzedniej miejscowości tylko o dwa lata.

Cytelnicy na pewno zapytają się, dlaczego ta sama nazwa. Różne były przyczyny. Czasem właściciel przenosząc się na inny teren zabierał ludzi ze sobą i osadzał ich, dając nową wsi tę samą nazwę. Są to tylko domysły, bo nie o wszystkim mówią stare zapiski.

**NOWASZKI** pod Gnieznem w r. 1573 były Nowoskami.

**OBJEZIERZE** pow. Oborniki, w roku 1218 Objezierze. Siedział wtenczas na tej wsi Bronisz. W roku 1387 — Sędziwoj, w XVI w. — Objezierze. Objezierze — to osiedle nad jeziorem.

Pod koniec XVII wieku dobrami tymi władała rodzina gen. Węgrzawskiego, który postawił dzisiejszą dolną część pałacu, bo

### Tempo!



W rekordowym tempie zareagowała pocztą NRD na wystrzelenie radzieckiej rakiety na księżyc. Badać dwa dni po dotarciu Lunika II do naszego naturalnego satelity (teraz już nie wystarczy pisać tylko: „satelita”, trzeba ściśle określić, czy chodzi o naturalnego, czy też o sztuczny) znalazł się w obiegu czerwony znaczek wydany na cześć upamiętnienia tego epokowego wydarzenia. Podobne znaczki wydały również pocztą w ZSRR (1 rubel) i na Węgrzech.

dr Jerzy Młodziejowski

## Pierwszy dzień w Budapeszcie

Srebrny samolot z trudem oderwał się od płyty warszawskiego lotniska — nic dziwnego: mych 91 kilo coś znaczy. Ale technika przemogła człowieka i oto pod nami czerniały lasy świętokrzyskie. Właśnie przelatywałam nad Krynicią, gdy na bakelitowych tackach podano „kolorowe” śniadanie. Pasażerowie jedli z apetytem a ja przykleiłam twarz do okienka: takich Tatrzycze nie oglądałam! Cały łańcuch z wysokości około 3.000 metrów, z należytą dalekością widzialny, koloru niebiesko-siniego wyniosły nad kotliny okoliczne, cały w słońcu lśniący jaskrawą bielą wapieni Hawrania — zostawił mi „ślady” na całej drodze. A potem Spisz z płową wstępującą Popradu i coraz niższe góry, dalej już tylko wzgórze, wreszcie płaska o pastelowej barwie równina węgierska. Dwie granice za nami — anim poczuł, anim dostrzegł kiedy minęły.

### I OTO BUDAPESZT

Zaczęło nieprzyjemnie ciskać samolotem; niby jazda po kocich łbach. Wreszcie przyszła kolej na coraz niższy lot i — Budapeszt. Parę minut gnał się po asfaltowej płycie i koniec. Czekal na mnie już pan Imre Kun, sekretarz Festiwalu. Gorąco jak u nas w lipcu. Pełno słońca i Węgerek z dużą ilością blondynek. Instalują mnie w hotelu „Dunaj” nad rzeką. Po tamtej stronie wapienne ściany wzgórze „Budu” z ruinami zamku. Dostaję pierwsze forinty dziennych diet i ruszam w świat. Porozumienie wyłącznie po niemiecku. Dokoła istne tureckie kazanie: tak znaczy: igen, nie — nem, nic — nincz ale z triumfem znajduję w barze „kaposztá” co oznacza naszą pocztówkę... kapustę.

### KONCERT I WYPRAWA

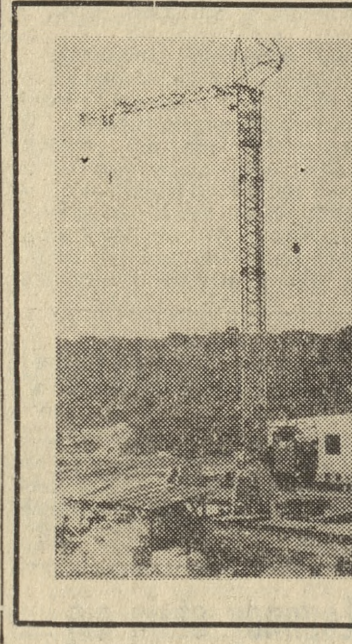
Wieczorem wieczór orkiestralny. Dwie haydnowskie

## 10 LAT TEMU w Głosie

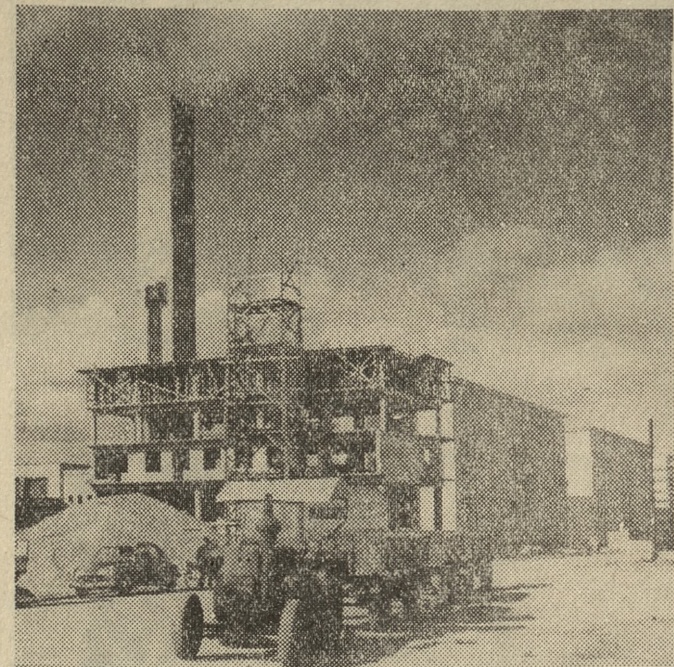
Studenti poznańscy rozpoczęli rok akademicki 1949/50. Przemówienie na uroczystej inauguracji wygłosił rektor UP prof. dr Ajdukiewicz. Na zakończenie słuchacze UP stanowili wprowadzić współzawodnictwo w nauce.

2 października, który jest Międzynarodowym Dniem Pokoju, odbyła się w Poznaniu wielka manifestacja przeciw wojnie. Podobne manifestacje odbyły się we wszystkich większych miastach Polski, a w Warszawie — Ogólnopolska Konferencja Młodych Bojowników o Pokój.

W Poznaniu istnieje ośrodek metodyczny początkowej nauki czytania i pisania. Przy ośrodku jest świetlica, z której korzystają analfabeci. W całym mieście wyłowiono 831 analfabetów, których rozdzielono na 28 punktów nauczania. Kursami kieruje Miejski Inspektorat Szkolny.



## Poznań rośnie



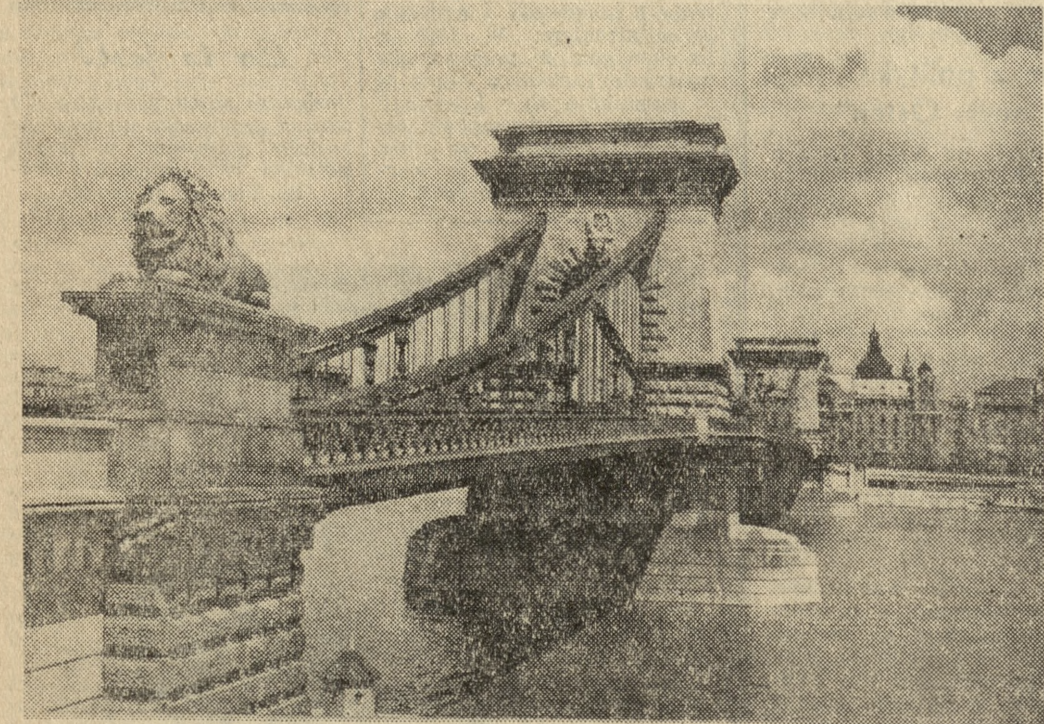
Budownictwo mieszkaniowe nabiera w Poznaniu coraz większego rozmachu i to zarówno pod względem ilości przybierających izb mieszkalnych, jak i pod względem zastosowania nowoczesniejszych materiałów.

Jednym z najruchliwszych placów budowy jest miejsce, w którym rośnie osiedle mieszkaniowe Grunwald I. Znajdzie tu w przyszłości mieszkania około 3000 osób. Przy narożniku ulic Grunwaldzkiej i Grochowskiej pną się w górę mury wieżowca mieszkaniowego, pomysłowo otaczające wbudowany (na zdjęciu — górnym — jeszcze w całej okazałości widoczny) komin kotłowni, który — zakryty — nie będzie szpecił widoku tej pięknej w przyszłości części naszego miasta.

Powoli ale systematycznie cegły wypierają prefabrykaty. Przy powstających tu blokach trudno jeszcze mówić o budownictwie przemysłowym, ale pewien postęp już widać. Tu i ówdzie tradycyjną cegłę po cegle zastępują całe płyty. Transport — szybki i sprawny. Wysokie krany bez trudu przenoszą (zdjęcie drugie) z ziemi na któreś tam piętro za jednym zamachem setki kilogramów materiałów budowlanych.

A tutaj mamy (zdjęcie trzecie) — o ile tak można powiedzieć — do czynienia z domem, którego budowa weszła już w końcowe stadium. Wkrótce wprowadzą się nowi lokatorzy...

Estetyczne balkony i duże okna — mimo swej prostoty wykonania stanowią naprawdę ładny akcent architektoniczny. Mieszkania, choć często małe, czasami nawet trochę ciasne, są jednak jasne i słoneczne. Fot. (5) — K. Przychodki



Budapeszt. Most łańcuchowy na Dunaju.



Pracownicy poszukiwani

2 inżynierów — instalacji sanitarnej, 2 inżynierów architektów, 1 maszynistkę wysoko kwalifikowaną przyjmie zaraz **Poznańskie Biuro Projektów Budown. Kolejowego**, Poznań, ul. Chudoby 10. Zgłoszenia osobiste w sekcji kadr pok. 321. K7420

Inżyniera względnie technika z dziedziny transportu oraz monter samochodowego na terenie miasta Poznania poszukuje poważna instytucja. Oferty wraz z życiorysem i odpisami świadectw kierować do Biura Ogłoszeń w Poznaniu ul. Świerczewskiego 3 dla K7676.

Szklarza z kartą rzemieślniczą do samodzielnego prowadzenia punktu szklarskiego zatrudni natychmiast **Spółdzielnia Inwalidów „Zryw”** w Pleszewie, Plac Kościelny 2. Wynagrodzenie wg umowy. K7660

Kierowcę na samochód marki „Warszawa” zatrudni Dyrekcja WZG, w Poznaniu, ul. Kolejowa 22. Przy zgłoszeniu należy przedłożyć podanie, życiorys oraz świadectwa szkolne i zaświadczenia pracy. K7652

Polskie Koleje Państwowe przyjmą natychmiast pracowników fizycznych w wieku od 18 lat do wykonywania czynności manewrowych, konduktora, magazynowego, strażnika i robotnika kwalifikowanego. Warunki pracy i płacy do omówienia w Oddziale Przewozów w Poznaniu, ul. Chudoby 10 lub u zawiadowców stacji, położonych na węzle poznańskim oraz odcinkach Poznań — Rzepin, Poznań — Kutno, Poznań — Krzyż, Poznań — Bolechowo. K7634

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Zbąszyniu pow. Nowy Tomyśl przyjmie zaraz dwóch pracowników umysłowych na stanowisko księgowego inwentaryzatora oraz Księgowego. K7561

Inspektorat PGR Oborniki Wlkp. z siedzibą w Rudkach st. kol. Oborniki Wlkp. poszukuje rewidenta z wykształceniem wyższym lub średnim, praktyką powyżej 5 lat. Warunki pracy do omówienia na miejscu. K7563

Czterech starszych księgowych o pełnych kwalifikacjach na stanowisko st. księgowych gospodarstw zatrudni natychmiast **Inspektorat PGR, Sławno, woj. Koszalin**. Warunki pracy i płacy wg UZP. — mieszkanie zapewnione. K7576

Średnie przedsiębiorstwo państwowe branży metalowej w Poznaniu poszukuje ekonomistę na stanowisko zastępcy Głównego Księgowego, znającego dobrze również koszty własne. Wymagane są wyższe studia i 3 lata praktyki, względnie wykształcenie średnie i 7 lat praktyki w księgowości. Warunki pracy wg tabeli stanowisk przemysłu maszynowego. Stanowisko może być zaraz obsadzone. Oferty wraz z życiorysem i przebiegiem dotychczasowej pracy kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K7564.

Praca

Wykwalifikowanej gospo-  
dy do kulturalnej rodziny  
do Warszawy na stałe  
— poszukuje. Oferty pi-  
semne: „84046” PAR, War-  
szawa, Poznańska 38.

Pomoc domowa z całko-  
witym utrzymaniem, spa-  
niem, za dobrym wynag-  
rodzeniem potrzebna. Po-  
znań, Garbary 65 m. 2.  
32652g

Potrzebna zaraz na stałe  
starsza uczelna samo-  
dzielna gospośka do bez-  
dzietnego małżeństwa.  
Wszelkie wygody, warun-  
ki dobre. Poznań, Mickie-  
wicza 1 m. 1. 32752g

Piekarz potrzebny w Po-  
znaniu. Oferty Biuro O-  
głoszeń Świerczewskiego  
3 dla 32651g.

Pomoc domowa potrzebna  
do małżeństwa z 4-letnim  
dzieckiem. Poznań, 23 Lu-  
tego 10 m. 5 Kropacz. 31960g

Opiekunka do 2 dzieci po-  
trzebna, korzystne wa-  
runki. Reymonta 19 m. 4a.  
32712g

Mezyczyna stanu wolnego  
w gospodarstwie rolnym  
potrzebny, pełne utrzy-  
manie i dobre warunki  
pracy. Zgłoszenia Stani-  
sława Węclawek, Mosina,  
Leszczyńska 17. 32868g

Stolarz meblowy i uczeń  
potrzebni. Stolarnia, Po-  
znań, Garbary 32. 32982g

W poniedziałek, dnia 5. 10. 1959 r.  
ZAKŁADY USŁUG RADIOTECHNICZNYCH  
Oddział w Poznaniu, ul. Kościuszki 77

otwierają  
NOWY SALON  
RADIO-TELEWIZYJNY  
W KALISZU  
przy ul. Łaziennej nr 2

Salon radio-telewizyjny prowadzi sprzedaż  
RADIOODBIORNIKÓW  
TELEWIZORÓW  
MAGNETOFONÓW  
STABILIZATORÓW  
SPRZĘTU ANTENOWEGO  
oraz od 15. 10. 1959 r. — sprzedaż części radio-  
technicznych — w pełnym asortymencie. K7616

ZAKŁADY WYTWÓRCZE LAMP ELEKTR.  
im. ROŻY LUKSEMBURG  
Warszawa, ulica Karolkowa nr 32/44  
oferują

do sprzedaży

przedsiębiorstwom uspołecznionym i nieuspo-  
łecznionym materiałom różnych branż, jak:  
baloniki i rurki szklane, druty żelazne,  
wyroby rubrowe, materiały chemiczne,  
sprzęt elektrotechniczny, stacje, narzędzia  
i inne artykuły.  
Szczegółowe wykazy materiałów są do wglądu  
w Dziale Zaopatrzenia, Sekcja Ekonomiczna,  
telefon: 32-02-31, wewn. 321. K7206

Damy pracę na wykona-  
nie drobnych artykułów  
na renowację. Zgło-  
szenia tel. 630-59. 32871g

Pomoc domowa dochodząca  
ca względnie na stałe na  
dobrych warunkach za-  
raz potrzebna. Wojska  
Polskiego 45 m 1 Sołacz.  
32888g

Lekarz poszukuje pomo-  
cy domowej dochodzącej  
zaraz. Ratajczaka 45 m. 4.  
32940g

Pomoc domowa na stałe  
zaraz potrzebna. Warunki  
dobre, samodzielny po-  
koik. Marszałkowska 24,  
boczna Grunwaldzkiej.  
32983g

Pomoc domowa z całko-  
witym utrzymaniem, chętnie  
reńcistka potrzebna.  
Poznań, Zamkowa 7 m 11.  
33041g

Uczeń piekarski i pomoc-  
nik może się zgłosić za-  
raz. Piekarnia Starolecka  
58. 33066g

Malarza na pracę stałą do  
malowania — galerii  
szkła — przyjmie. Króliń-  
ski, Fabryczna 19. 33067g

Szwercy potrzebni zaraz.  
Oferty Biuro Ogłoszeń,  
Świerczewskiego 3 dla  
33096g.

Wulkanizator na pół eta-  
tu potrzebny. Oferty Biu-  
ro Ogłoszeń Świerczew-  
skiego 3 dla 33097g.

Czeladnik krawiecki, do-  
bra siła, potrzebny. Do-  
minikańska 5 tel. 28-09. 33098g

Przyjmę zaraz pomoc do  
mowy na stałe do 2 osób  
z 3-letnim dzieckiem. —  
Grunwaldzka 6 Mitura. 33166g

OGŁOSZENIA DROBNE

Potrzebna gospośka lub  
pomoc domowa. Ostro-  
ga 4 m. 1. 33171g

Kierowcę kat. I względnie  
II na samochód „Diel-  
sel” przyjmie. Zgłoszenia:  
ul. Kordeckiego 47. 33156g

Tokarza wysoko kwalifi-  
kowanego zaraz przyjmie.  
Zgłoszenia: ul. Kordec-  
kiego 47. 33157g

Nauka

Esperanto — międzynaro-  
dowy łatwy, wspólny je-  
zyk literacki opanujesz  
korespondencyjnie. Zgło-  
szenia przyjmują dłu-  
gotrzej nauczyciel esperan-  
to. Warszawa 10, skrytka  
217. K7320

Tańców uczyć (rock, sam-  
ba, rumba). Poznań, Mi-  
kiewicza 27 m. 7. 30784g

Kupno

Kupimy pilnie walce ko-  
smetyczne, folię igelitową  
galanterijną 0,5 mm.  
Oferty Biuro Ogłoszeń,  
Świerczewskiego 3 dla  
33177g.

Silnik elektryczny 2-2,5  
KM 1500 obrotów kupię.  
Wadzińska, Niska 3, tel.  
17-86. 32891g

Maszynę do szycia względ-  
nie podstawę kupię. Gwar-  
dii Ludowej 42, warsztat. 33183g

Przeładnię zabłądzoną po-  
ziomą typ A-10P 4,6 kupię.  
telefon 657-12. 33190g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, autka  
drewniane, autka koszy-  
kowe, czeskie, ceratowe,  
spacerówki na łożyskach,  
drewniane gnie i dla  
lalek polecają: Bracia  
Chojnacy, Poznań, Wro-  
clawska 25. 29683g

Sprzedam prostowniki se-  
lenowe do ładowania ak-  
umulatorów oraz galwa-  
nizacji, warsztat napraw  
prostowników selenowych  
Gwardii Ludowej 46. 32886g

KUPIMY  
TRANSFORMATOR OLEJOWY  
50-100 KVA w dobrym stanie.  
Spółdzielnia Pracy Stolarsko-Koszykarska  
„Obra” w Trzcielu, pow. Międzyrzecz.  
K7553

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Pu-  
szczykowie — zakupi  
1 SAMOCHÓD CIĘŻAROWY  
nowy lub używany w dobrym stanie kryty  
blachą (furgon) od 1 do 1,5 t.  
Oferty należy składać w biurze Spółdzielni do  
dnia 9. 10. 1959 r. Komisyjne otwarcie ofert na-  
stąpi w dniu 10. 10. 1959 r. K7588

Przetargi — Komunikaty

PRZETARG. Poznańskie Zakłady Włóknia-  
rsko-Trzciniańskie w Poznaniu, ul. Woźna 12,  
tel. 502-70, ogłaszają przetarg na budowę ba-  
raku o powierzchni 990 m<sup>2</sup> (4300m<sup>3</sup>) z prefabry-  
katów drewnianych w Zbąszynku, pow. Między-  
rzecz. Materiały budowlane na miejscu budo-  
wy. Termin ukończenia robót do 30 listopada  
1959 r. Oferty mogą składać pp. państwowe,  
spółdzielcze i prywatne posiadające uprawnie-  
nia. Szczegółowych informacji udzieli PZW,  
Poznań, Woźna 12. Z dokumentacją projektową  
można się zapoznać w godz. od 7-15. Termin  
nadsyłania ofert do 10 października 1959 r.  
godz. 10. K7631

Sprzedam fermę lisów,  
kur, kaczek „pekiny”  
wraz z zabudowaniem 1,5  
ogrodu, całość lub osob-  
no w Kłobucku Często-  
chowskim. Wiadomość:  
Kłobuck, Zakrzewska 11.  
Borkowski. K7560

Zagraniczny nowy moto-  
cykl 125 sprzedam. Da-  
browskiego 40, sklep. 33163g

Sprzedam młocarnię 10 q  
z elewatorem w dobrym  
stanie. Witek, Łopienno,  
pow. Wągrowiec. 26885p

Lokale

Katowice, 2-izbowe, kom-  
fort, c. o. 45 m. kw. sa-  
modzielne, blisko centrum  
zamienię na podobne ty-  
ko samodzielnie nie wyżej  
1 p. w Poznaniu, lub ku-  
pię wyłączone. Oferty Biu-  
ro Ogłoszeń, Świerczew-  
skiego 3 dla 32639p.

Warszawa, zamienię dwa  
pokoje z kuchnią w no-  
wym budownictwie na po-  
dobne w Poznaniu lub  
okolicy. Oferty Biuro O-  
głoszeń, Świerczewskiego  
3 dla 33014g.

Kupię wyłączone 2 lub 1  
pokój z przynależno-  
ściami, nie wyżej 1 p., bli-  
sko tramwaju, do 60 tys.  
Oferty Biuro Ogłoszeń,  
Świerczewskiego 3 dla  
32639p.

Dwaj studenci poszukują  
niekierującego pokoju.  
Oferty Biuro Ogłoszeń,  
Świerczewskiego 3 dla  
32781g

Kupię spiesznie mieszka-  
nie (pokój z kuchnią)  
wyłączone. Oferty Biuro  
Ogłoszeń, Świerczewskie-  
go 3. 32784g

Za wynajęcie pokoju  
dam pełne utrzymanie.  
Warunki do omówienia.  
Oferty Biuro Ogłoszeń,  
Świerczewskiego 3. 32785g

Zamienię pokój 19 m<sup>2</sup> z  
używalnością przynależ-  
nościami na większy — zwró-  
cę koszty. Oferty Biuro  
Ogłoszeń, Świerczewskie-  
go 3. 32790g

Zamienię dwa duże poko-  
je z kuchnią w Rogoźno  
Wlkp. na podobne w Po-  
znaniu. Wiadomość: Poz-  
nań, tel. 30-96. 32796g

W dniu 3. 10. 59 zmarła, opatrzona Sakramen-  
tami św. nasza najdroższa i niezapomniana  
ciocia przeżywszy lat 84 sp.

z Kantorskich

Anna Zdziarska

o czym zawiadamiają pogrążeni  
w ciężkim smutku  
siostrzenice Halina Echaust, Janina Turno  
z mężem, dziećmi i rodziną.  
Pogrzeb odbędzie się dnia 6. 10. we wtorek  
o godz. 16 na cmentarzu Winiarskim (Piątkowo).  
Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 33167g

ś. † p.

Jan Ratajewski

mój ukochany mąż, nasz najlepszy ojciec, syn,  
i brat zmarł opatrzony Sakramentami św. dnia  
2. 10. po ciężkich cierpieniach, w 39 roku życia.  
Pogrzeb odbędzie się dnia 6. 10. o godz. 15.30  
z kaplicy cmentarza parafii Bożego Ciała przy  
ul. Bluszczywej. Msza św. z wigiliami za spokój  
duszy Zmarłego odprawiona zostanie w tym sa-  
mym dniu o godz. 8.15 w kościele parafii św.  
Marcina.  
O tej bolesnej stracie zawiadamiają  
żona, dzieci, rodzice i rodzina.  
Poznań, Dzierżyńskiego 16. 33193g

PGR — Zakład Ogrodniczy Poznań — Nara-  
mowice. ul. Naramowicka 150 sprzedaje drogą  
przetargu: 2 konie robocze, 2 ogierki w trzecim  
roku, 2 żrebacki w drugim roku, 4 żrebacki tego-  
roczne. Przetarg odbędzie się w Naramowicach  
w dniu 10 października br. o godz. 10. Zwie-  
rzęta można obejrzeć godzinę przed przetar-  
giem. Dojazd trolejbusem, odjeżdżającym co  
20 minut spod Cytadeli. K7605

Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i  
Zbytu Mechaników w Poznaniu, ul. Wielka nr  
21 ogłasza przetarg ograniczony na sprzedaż  
samochodu ciężarowego marki Chevrolet, ład-  
owność 3.000 kg. Cena wywoławcza 42.000,—  
zł. Samochód można oglądać codziennie w miej-  
scu garażowania w Poznaniu, ul. Krzyżowa  
nr 4. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębior-  
stwa uspołecznione, organizacje społeczne  
oraz osoby fizyczne i przedsiębiorstwa nieuspo-  
łecznione, które przedstawiają zezwolenie na za-  
robkowy przewóz wzgl. zaświadczenie Wydzia-  
łu Komunikacji Drogowej. Przetarg odbędzie  
się w dniu 19. 10. 1959 r. w biurze Spółdzielni,  
ul. Wielka 21, II ptr. o godz. 10 rano. Wadium  
w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej nale-  
ży wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu  
w kasie Spółdzielni. K7602

Budowlana Spółdzielnia Pracy im. 22 Lipca  
w Poznaniu, ul. Chwaliszewo 60/62 ogłasza  
przetarg na roboty budowlano-montażowe dla  
Zakładów Przemysłu Ziemiannego w Lu-  
boniu: 1) budowa stacji obsługi samochodów  
i garaży; 2) budowa magazynu materiałów łat-  
wopalnych; 3) wykonanie stropu żelbetowego w  
kotłowni; 4) wykonanie fundamentów i montaż  
słupów żelbetowych wspornych rurociągów zda-  
lających. Termin wykonania wymienionych  
robót do dnia 31. 12. 1959 r. przy użyciu ma-  
teriałów zleceńodawcy. Termin składania ofert  
upływa z dniem 10. 10. 1959 r. Oferty w za-  
łakowanych kopertach należy składać w biurze  
Spółdzielni przy ul. Chwaliszewo 60/62. W prze-  
targu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa pań-  
stwowe, spółdzielcze i prywatne. Otwarcie  
ofert nastąpi w dniu 10. 10. 59 r. o godz. 12  
w biurze Sp-ni. Informację udzieli Dział In-  
westycji Zakładów Przemysłu Ziemiannego w Lu-  
boniu, gdzie również znajdują się do wglądu  
dokumentacja techniczna. Zastrzega się  
prawo wyboru oferenta bez względu na wyso-  
kość oferowanej sumy za wykonawstwo oraz  
odstąpienie od przetargu bez podania powodu. K7607

Nieruchomości

Parcelę na Podolanach,  
blisko dworca — sprze-  
dam. Oferty Biuro O-  
głoszeń Świerczewskiego 3  
dla 32766g.

Sprzedam nowy dom z do-  
mem gospodarczym, pięk-  
nym ogrodem przyleg-  
nym do jeziora w centrum  
miasta Rogoźno Wlkp. —  
Wiadomość: Poznań, Gło-  
gowska 78 Warsztat napra-  
wy silników rowerowych. 32839g

Lisy (piesaki) z kłatkami  
oddam uczniemu fachow-  
cowi na wychów od listo-  
pada do grudnia. Warun-  
ki do omówienia. Oferty  
Biuro Ogłoszeń Świer-  
czewskiego 3 dla 32955g.

Willę dwurodzinną, rok  
budowy 1938 (możliwość  
wyłączenia i zamiany  
mieszkania) z ogrodem o  
wocowym i wjazdem do  
centrum Grunwaldzkiej,  
przy tramwaju korzystnie  
za 280.000 zł sprzedam. Of-  
erty Biuro Ogłoszeń,  
Świerczewskiego 3 dla  
32960g.

Sprzedam parcelę 2750 m<sup>2</sup>  
z zabudowaniem. Poznań  
Winiary, Przyłuskiego 12.  
32984g

Dom jednorodzinny, wol-  
ny, centrum miasta (mo-  
żliwość nadające się na wa-  
rsztaty różne) sprzeda.  
Zwierzyński, Rogoźno  
Wlkp. Wielkopoznańska  
12. 32986g

Dom willowy do wyla-  
czenia w Poznaniu przy  
tramwaju. Mieszkanie  
wolne, sprzeda właściciel.  
Poważne oferty Biuro O-  
głoszeń, Świerczewskie-  
go 3 dla 33068g.

Gospodarstwo 3 ha, zelek-  
tryfikowane z założoną  
hodowlą kur sprzedam.  
Dobra komunikacja, 30  
km od Poznania. Oferty  
Biuro Ogłoszeń, Świer-  
czewskiego 3 dla 33070g.

Lekarskie

Dr. med. Jarosław Szluzar  
specjalista chorób wew-  
netrznych, specjalista cho-  
rób płucnych. Własne la-  
boratorium analityczne,  
godz. przyjęć 10-12. tel.  
49-92. Poznań, ul. 27 Gru-  
dnia 11 m. 7. 32288g

†

Jan Ratajewski

Cześć Jego pamięci.  
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 paź-  
dziernika rb. o godz. 16 z kaplicy cmentarza  
parafii Bożego Ciała na Dębcu.  
Rzemieślnicza Sp-nia Zaopatrzenia i Zbytu  
Introligatorów w Poznaniu  
K7649



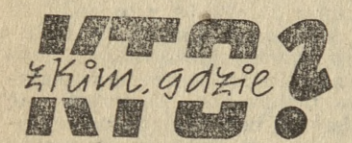
Jeździectwo

Przed dzisiejszymi finałami prowadzi Wł. Byszewski

Wczorajszy, drugi półfinał konkursu skoków przez przeszkody był bardzo trudny. Zawodnicy mieli do pokonania 14 przeszkód, z których najtrudniejszą była 4 m długa i 90 cm wysoka. Na niej najwięcej jeźdźców traciło cenne punkty. Nie udało się przez tę przeszkodę przejść m. in. jeźdźcowi Pawlikowi (LZS Łuźmierz). Doznał on kontuzji i został przewieziony do szpitala. Obrażenia okazały się na szczęście niegroźne.

Po dwóch dniach na czoło wysunął się Władysław Byszewski (LZS Moszna) na „Duganie”, mając 34 pkt. Dalsze trzy miejsca zajmują: M. Babirecki (Poznań), M. Wieja (Moszna) i Romana Babirecka (Pz) — wszyscy po 30 pkt. Na piątym miejscu znalazł się Antoni Pacyński z 25 pkt.

W drugim dniu półfinałów z konkursu wycofano dwa konie. Bezbiednie przeszedł parcours jedynie Byszewski na „Duganie”, na którym ostatnio ustalił rekord wysokości w skoku.



NIEDZIELA, 4 PAŹDZIERNIKA

Godz. 11: BUDOWLANI — GKS WYBRZEŻE. Mecz bokserski o mistrzostwo II ligi. Hala MTP nr 16;

— LECH II — PROMIEN Opalenica. Mecz piłkarski o mistrzostwo klasy B. Stadion na Dębcu;

— finały mistrzostw lekkoatletycznych powiatów. Stadion AZS przy al. Piłsudskiego.

godz. 11.30: POLSKA — EGIPCI. Finałowe spotkanie o puchar Europy w hokeju na trawie. Stadion im. 22 Lipca;

godz. 14: mistrzostwa Polski w jeździectwie. Stadion Olimpij w Gołębiniu;

godz. 15.30: LECH — ZAWISZA Bydgoszcz. Mecz piłkarski o mistrzostwo II ligi. Stadion na Dębcu.

godz. 16: LECH — LUDOWY KS Rogowo: Mecz hokeja na trawie o mistrzostwo II ligi. Boisko przy ul. Maratońskiej.

Dzisiaj zawody rozpoczną się o godz. 14 „Konkursem szczęścia”. (tp)

Podwójne zwycięstwo poznańskiego AZS

Spotkanie lekkoatletyczne poznańskiego AZS ze Spartakiem - Brno (Czechosłowacja) zakończyło się podwójnym zwycięstwem gospodarzy. W konkurencjach mężczyzn zwyciężył AZS 109:96, a w kobietach — 44:39.

Walki były wyrównane. Ogólnie spodziewano się jednak bardziej zaciętych pojedynków ze strony gości. Duże zainteresowanie towarzyszyło pojedynkowi w rzucie dyskiem, w którym Snieżyński niespodziewanie pokonał swego kolegę klubowego — Wachowskiego wynikiem 50,01 m. Najlepszy rzut Wachowski — 44,39 m.

Z ciekawszych wyników spotkania należy wymienić: w konkurencjach **kobietach**: 100 m — Vasilova (Brno) — 12,5; 2) Woźniak (A) — 12,8; kula — Smekalova (B) — 11,60; 2) Józwiakowska (A) — 10,72; 80 m ppł. — 1) Ciastowska (A) — 11,7; 2) Woźniak (A) — 12,0; **oszczep** — 1) Vrabelova (B) — 39,30; 2) Jerabhova (A) — 30,46.



**MĘŻCZYZNI: 400 m ppł.** — 1) Szatkowski (A) 56,8; 2) Tosiński (B) 57,8; **800 m** — 1) Marek Jerzy (A) 1,57,2; 2) Kania (A) 1,58,0; **110 m ppł.** — 1) Krul (B) 15,3; 2) Sniegowski (A) 15,6; **100 m i 200 m** wygrał Piłczyński (A) w czasie 10,9 i 22,4. Drugie miejsce w biegu na 200 m w czasie 22,4 zajął Bachutha (B). (p)

Pierwszemu bramkarzowi dziennikarzy — red. Józefowi Dopierałskiemu („Gazeta Poznańska”) dzielnie pomagał skutecznymi atakami nogą i straszakiem red. Janusz Banaszkiewicz („Express Poznański”).



Zarząd Klubu Dziennikarzy „Pod Kaczką” ufundował dla ataku zwycięskiej drużyny piłkarskiej bochen salcesonu, który szczęśliwym trafem zdobyli reprezentanci prasy. Zdjęcie nasze przedstawia moment podziału salcesonu przez szefa Klubu „Pod Kaczką” — p. Piechowiaka; obok niego seniorzy poznańskich dziennikarzy sportowych — po prawej red. Edmund Olachowski (Polska Agencja Prasowa), po lewej — red. Tadeusz Paczkowski („Głos Wielkopolski”).



Kłeska Zielonych!

Stadion im. 22 Lipca, który był niejednokrotnie areną wspaniałych triumfów Warciarzy, stał się wczoraj widowiskiem sromotnej klęski „Zielonych”. Kiedy punktualnie z trzydziestominutowym opóźnieniem na zieloną murawę boiska wbiegły dwie nierównane drużyny, by rozegrać Mecz Tysiąclecia, nikt spośród licznie zgromadzonej publiczności nie wątpił, że „Zieloni” zgotują dzień nikarzom gorącą łaźnię. Tymczasem stało się inaczej. To właśnie prasowcy zagrali w zielonych koszulkach. W tej sytuacji o gorącej łaźni można było mówić dopiero w szatni.

Jak wszystkie epokowe spotkania — mecz rozpoczął się od przemówień. W tej konkurencji celował oczywiście red. E. Pacholski, który przemawiał do końca meczu, udaremniając skutecznie wszystkie kontrakcje Warciarzy m. in. p. Tuszewskiego. Jeżeli dodamy, że z lewej i prawej flanki sekundowali mu dzielnie red. Ofierski i thn(owak), łatwo zrozumieć, iż wszelkie wysiłki takich sław, jak Smółski, Dusik, Daniłak czy H. Kaczmarek i Skrzyniak zostały zduszone w zarodku.

Bohaterem spotkania stał się red. Olachowski. W przeciągu jednej minuty zdołał on oddać celny strzał do „świątyni” Fontowicza oraz kaczkę dziennikarską do rąk pana Średzińskiego, opiekuna „starszych panów”. W tym okresie



meczu dziennikarze zdobywają przynajmniej przewagę. Wykorzystał ją oczywiście red. Sztam, strzelając następną bramkę, tym razem dla Warciarzy. Ci ostatni, widząc sprzymierzeńca w obozie przeciwników przystępują od razu do generalnego szturm. Na całe szczęście, widząc to, Józef Marcinkowski odgwiżdża koniec pierwszej tercji. O bramce strzelonej przedtem przez Cybińskiego wolimy nie wspominać.

Druga tercja rozpoczęła się wspaniałą akcją red. Garaczyczka, dzięki której obdoby podwyższyli nieco wynik. Autorem następnego gola jest znowu red. Sztam. Niestety, sędzia odgwiżdża bramkę dla Warty. Od tej chwili dziennikarze zaczynają się

dwoić i troić, powiększając liczbę swoich zawodników do osiemnastu. Red. Bystrzycki i Jantos związają się, jak w ukropie. Na miejsce niedysponowanego w tym dniu red. Dopierałskiego do bramki wchodzi Ofierski, który wspinałymi robinsonadami i nakrywkami puszcza następne gole.

Trzecia tercja należy już jednak wyłącznie do drużyny dziennikarzy. Niezawodny w tym dniu trener prasowców — Torz wystawił bowiem Warciarzy do wiatru oraz Krystkowiaka do bramki (dziennikarzy), niwecząc w ten sposób nadzieje starszych panów na podwyższenie wyniku. Dziennikarze zaczynają teraz grać głową, dzięki czemu Scisiowskiemu udaje się wymyślić fraszkę. Warciarze strzelają już tylko gaffy, natomiast redaktorzy A. Nowak, Nowakowski i Pacholski — bramki.

Suchy wynik (8:5 dla Warty) nie oddaje, niestety, obrazu spotkania, które odbyło się w niezwykle miłej i wesołej atmosferze i przyniosło wiele złotych na rzecz budowy Tysiąca Szkół.

Obiektywnie spisał: **Lech Konopiński** (rezerwowo drużyny dziennikarzy)

Paliński wicemistrzem świata

W piątym dniu mistrzostw świata w podnoszeniu ciężarów odbyły się boje w wagach półciężkiej i lekkociężkiej. Ostatnia konkurencja wagi półciężkiej — podrzut, przyniosła piękny sukces reprezentantowi Polski. Ireneusz Paliński wychowanek LZS Ciechanów uzyskał w czwartym podejściu doskonały rezultat — 178,5 kg, bijąc o 1,5 kg rekord świata należący do sztagisty radzieckiego Piegowa.

W trójboju w wadze półciężkiej tytuł mistrza świata zdobył Plukfelder (ZSRR) — 457,5 kg. Wicemistrzostwo świata zdobył Polak Paliński — 432,5 kg przed Georgem (USA) — 417,5 kg.

Niezastąpionemu red. Edmundowi Pacholskiemu (Polskie Radio) tym razem przy mikrofonie pomóc musiał red. Włodzimierz Ofierski („Głos Wielkopolski”).

Zdjęcia (3) — K. Przychodźki

| Paźdz. niedziela | Imieniny                                  |
|------------------|-------------------------------------------|
| 4                | Franciszka Apolinarego                    |
| poniedz. 5       | Stońce<br>wsch. g. 5.40<br>zach. g. 17.09 |

Teatry

W POZNANIU DZIS:

OPERA — g. 19 „Nowa Odysea”; POLSKI — g. 16 i 19 „Nie igra się z miłością”; NOWY — g. 19 „Norra”; OPERETKA — g. 19 „Zemsta Nietoperza”; SATYRY — w objęzdzie; MARCINEK — g. 11 i 16.30 „Dziadek Zmruż-Oczko”.

JUTRO: teatry nieczynne

W WOJEWÓDZTWIE — DZIS:

KALISZ — „Mał Foltasiówny”; MILICZ — „Ożenek”.

JUTRO:

KALISZ — Teatr Ziemi Łódzkiej; JAROCIN — „Ożenek”.

Kina

W POZNANIU DZIS I JUTRO:

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.45, 18, 20.15 i poniedz. od g. 12.30 „Ich wielka miłość” (amer.-franc. 18 l.); BALTIC — g. 15.30 i 18 „Mściciel z Larenie” (USA 16 l.); g. 20.30 „Maria z krainy jezior” (fiński 16 l.); poniedz. g. 15.30, 18 i 20 „Mściciel z Larenie”; CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Strzały na granicy chińskiej” (chiński 16 l.); poniedz. g. 15, 17.30, i 20 „Inspekcja pana Anatola” (polski 16 l.); DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30 i 20 „Intrygantka” (aust. 16 l.); poniedz. — nieczynne; GWIAZDA — remont; HUTNIK — 12.30 „Droga do gwiazd”; g. 14.30, 16.45 i 19 „Panna Julia” (szwedz. 18 l.); poniedz. — nieczynne; MALTA — g. 10 i 12 „Odział Trubaczowa” (franc. 7 l.); g. 14-20 „Ostatnia miłość” (franc. 18 l.); poniedz. g. 16, 20 „W okopach Stalingradu” (radz. 12 l.); MINIATURKA — godz. 13.30, 15.45, 18 i 20 „Helena i mężczyźni”; (franc. 18 l.); poniedz. g. 15.45, 18 i 20.15 „Kłosze szczęścia” (polski 16 l.); MUZA — g. 10, 12.30, 15,

17.30, 20 i poniedz. od g. 15 „Fati-ma” (radz. 16 l.); OSIEDLE — g. 16 — 20 „Niemowię na manewrach” (ang. 12 l.); poniedz. g. 16 — 20 „Dwa zeznania” (weg. 16 l.); PANCERNIAK — g. 10 „Dzielne kaczko”; g. 11.30 „Błękitny krzyż”; g. 17.30 i 20 „Marynarz strzeż się” (ang. 14 l.); poniedz. — nieczynne; PIAST — g. 15 „Dwa mroziaki” (czeski 7 l.); g. 17 i 19 „Zakazany owoc” (franc. 18 l.); poniedz. — nieczynne; RIALTO — g. 10.30, 13, 15.20, 18, 20.15 i poniedz. od g. 15.30 „Trapez” (USA 12 l.); SCALA — g. 10.30 i 11.30 bajki; g. 16 — 20 „Gospoia do wszystkiego” (USA 12 l.); poniedz. g. 16 — 20 „Ich troje” (niem. 14 l.); TECCA — g. 11 i 12.15 „Lokomotywa”; g. 14 — 20 i poniedz. od g. 16 „Louis Armstrong” (USA 12 l.); WARTA — g. 10, 11, 12 i 13 „Janosik”; g. 15, 17.30 i 20 „Kłosze szczęścia” (polski 16 l.); poniedz. g. 16 — 20 „Takich dwóch jak nas trzech” (franc. 18 l.); WOJSKOWE 10 — bajki; g. 17.30 i 20 „Edward i Karolina” (franc. 16 l.); poniedz. g. 17.30 i 20 „Panna de Scudery” (niem. 16 l.); FOTOPLASTIKON — od 9-21 „Rzeźba Palacu Luksemburskiego”.

W WOJEWÓDZTWIE DZIS I JUTRO

GNIEZNO — Polonia „Szantaż” (niem. 18 l.); Lech „Otello” (USA 16 l.); poniedz. „Ochotnicy” (radz. 14 l.); KALISZ — Syrena „Czarujące istoty” (franc. 18 l.); poniedz. „Diabelski wynalazek” (czeski 10 l.); Stylowe — „Ostatnia sprawa Trenta” (ang. 16 l.); poniedz. „Marynarz z „Komety” (radz. 12 l.); Wolność — „Postrach kobiet” (franc. 18 l.); LESZNO — Panorama „Rzymskie wakacje” (włoski 14 l.); poniedz. „Trzecia licealna” (włoski 16 l.); OSTROW — Roma „Postrach kobiet” (franc. 18 l.); Stofce — „Letni sen” (szwedz. 16 l.); PILA — Iskra „Rebeka” (USA 18 l.); Lotnik — g. 17 i 19 „Rancho Texas” (polski 18 l.); poniedz. — nieczynne; PUSZCZYKOWO — Wczasowicz — g. 13.30 „Dziadek Hassan”; g. 14.45, 18 i 19.15 „Pan Anatol szuka miliona” (polski 16 l.); poniedz. — nieczynne; SWARZEDZ — Rusalka g. 15, 17 i 19 „Kapitan z Kolonii” (niem. 14 l.) — poniedz. — nieczynne.

Radio

NIEDZIELA

PROGRAM I

9.40 — dla dzieci; 10 — magazyn wojskowy; 10.30 — przeglądy i poglądy; 11 — przekrój muzyczny tygodnia; 11.25 — wesołe piosenki; 11.42 — zagadka przyrodnicza; 12.20 — konc. ork. mandolinistów Rozgl. Łódzkiej PR; 12.45 — niezapomniane stronicie; 13.15 — gra Polska Kapela p. dyr. F. Dzierżanowskiego; 13.45 — zielony magazyn; 14 — podróże melomana; 14.25 — gdzieś w powiecie; 15 — z życia ZSRR; 15.30 — nasi słuchacze sami układają program muzyczny; 16.05 — tyg. przegl. wyd. międzynarod.; 16.20 — „Podstęp Archibalda”; 17.50 — wyniki Toto-Lotka; 17.51 — muz. tan.; 18.05 — muz. tan.; 18.50 — wesoły kramik; 19.05 — muz. tan.; 19.30 — gra ork. tan. PR p. dyr. E. Czernego; 20.26 — sport; 20.30 — „Matysiakowie”; 21 — w różnych nastrojach gra Ork. PR; 22 — radiowa spółdzielnia satyryczna; 22.30 — „Słynni śpiewacy Opery Warszawskiej lat minionych”; 23.10 — muz. tan.

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 12.04, 16, 18, 20 i 23.

PROGRAM II (POZNAŃ)

9.40 — pozn. konc. życzeń; 10.20 — fel. literacki; 10.30 — nowe nagrania; 11 — poezja i muzyka; 11.30 — muz. lud.; 12.10 — transm. z międzynarod. meczu w hokeju na trawie Egipt — Polska; 12.50 — poranek symf.; 13.15 — w setną rocznicę „Tygodnika Ilustrowanego”; 13.30 — encyklopedia humoru i satyry; 13.50 — konc. życzeń; 15 — dla dzieci; 15.45 — gdzieś w powiecie; 16.30 — konc. chopinowski; 17.05 — korespondencja z zagranicy; 17.15 — odtworzenie konc. publ. z Sali Filharm. Łódzkiej; 18.25 — ork. tan.; 19.05 — „Tajemnica Długich Skali”; 20 — muz. rozr.; 20.30 — wyniki „Koziołków”; 20.35 — konc. pozn. zesp. rozr.; 21.26 — sport; 21.30 — proszę mówić — słuchamy; 22 — sport; 22.30 — sport; 22.40 gra Pozn. 15-ka Radiowa; 23 — Tydzień Muzyki Chłopskiej.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 17, 19, 21 i 23.50.

CIĘKAWSZE AUDYCJE

NA PONIEDZIAŁEK: PROGRAM I

15.30 — „U przyjaciół”; 16.05 — porady praktyczne dla kobiet; 16.45 — dla młodzieży; 19.05 — uniwersytet radiowy; 21.50 — fel. literacki.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 14, 16, 18, 20 i 23.

PROGRAM II (POZNAŃ)

15.50 — „Echa Paryża”; 17.45 — poniedz. remanenty spor.; 18.35 — muz. i aktual.; 19.45 — konc. ork. Rozgl. Łódzkiej PR; 22 — uniwersytet radiowy.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.30, 19, 21 i 23.50.

Telewizja

POZNAŃSKA

NIEDZIELA:

16.30 — mistrzostwa świata ciężarów — Hala Gwardii (W-wa); 17.30 — PKF (W-wa); 17.40 — dla młodzieży; 18.25 — dziennik i niedzielny magazyn aktualności; 19.10 — progr. muzyczny z Sali Kongresowej — występ zesp. gruzińskiego (W-wa); 21.30 — sportowa niedziela.

PONIEDZIAŁEK:

18.55 — „Eureka”; 19.50 — dziennik (W-wa); 19.50 — kwadrans jazzu — (Łódź); 20.05 — „Echo dnia” (Łok.); 20.20 — „Historia jednej miłości” (widow. Blanka Miecińskiej (W-wa); 21.50 — wiadomości.

Wystawy

W POZNANIU:

BIBLIOTEKA GŁÓWNA UAM — g. 9-13 i poniedz. g. 8-20 „Wrześień 1939 w dokumentach i literaturze”; CBWA — „Odwach” —

Dyżury pełnia

W POZNANIU:

Niedziela: SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — chir. i wewn. ul. Długa 1/2 tel. 40-04; poniedz. SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA — chir. i wewn. ul. Walki Młodych 7 tel. 93-56; APTEKI: niedziela i poniedziałek: Dzierżyńskiego 349; Głogowska 47; Kraszewskiego 12; Dąbrowskiego 76; Marcinkowskiego 11 i Główna 53.



Polska Północna - Litwa 70:68

W Gdańsku rozpoczął się 3 bm. międzynarodowy mecz lekkoatletyczny między reprezentacją Polski Północnej (Gdańsk, Bydgoszcz, Olsztyn) oraz Litewską Federacyjną Republiką Radziecką. Po pierwszym dniu prowadzą Polacy 70:68. Największą niespodzianką pierwszego dnia spotkania była porażka rekordzistki świata w rzucie oszczepem Żalagaitė - Kaledene z Grabowską, która uzyskała 50,51 m wyprzedzając o przeszło 3 m swoją wielką rywalkę. (PAP)